Nr. 16 Środa 21 Stycznia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clémeut 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej własnoręcznie podpisanym dyplomem wynieść pensyonowanego prezydenta sądu obwodowego, Franciszka Illasiewicza, jako kawalera żelaznej korony trzeciej klasy w myśl statutów tego orderu w stan szlachecki z przydomkiem Jawor.

Kierownik c. k. Dyrekcyi telegrafów przeniósł oficyałów telegrafu: Rudolfa Sulimę Popiela z Rzeszowa do Tarnowa, zaś Franciszka Haschkę z Złoczowa do Rzeszowa i poruczył im naczelnictwo tych stacyj.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 stycznia.

Prasa całej Europy wydała już swój sąd o nowym gabinecie francuskim i jego pr gramie. Co największą satysfakcyę sprawiać powinno Francuzom, to ów fakt, że jak poprzednie tak i ta świeża zmiana osób rządzących zajmowała kilka dni pierwsze miejsce w repertoarze dyskusyi publicznej całej Europy. Jestto w każdym razie dowód, że Francyą zajmują się wszyscy, że jej losy nie są obojętne dla nikogo. Jedni życzą jej jak najlepiej, drudzy szukają w każdej zmianie tylko nowego pretekstu do stawiania ponurych horoskopów — wszyscy jednak razem stwierdzają fakt, że Francya odgrywa w świecie pryncypalną rolę mimo upokorzenia w r. 1871 dotąd niepowetowanego. Gdyby nie powaga Francyi i jej znaczenie w świecie politycznym, lecz sama tylko ciekawość podsycała tę dyskusyę polityczną, musiałaby ona już dawno ustać, bo jednostajność motywów w ostatnich przesileniach zaczęłaby już nużyć wszystkich. Włochy także często zmieniają ministrów i mogą sobie nadal pozwalać tego zbytku politycznego, a pewnie nigdy nie zajmą tem świata całego tak dalece, jak Francya każdem nowem przesileniem. Najlepszy to dowód, jak wysokie stanowisko zajmuje ciągle Francya.

Wracając do ostatnich głosów prasy europejskiej, można o nich śmiało powiedzieć, że większa część nie stanowi szczerego wyrazu panujących zapatrywań. Szczerem jest niezawodnie tylko uznanie dla ustępu, który zapewnia świat, że Francya dążyć nie przestanie do do utrzymania pokoju i jak najlepszych stosunków z mocarstwami. W tym ustępie obie strony postępują sobie szczerze, tak Francya zapewniająca świat o pokojowych dążnościach swojej polityki zagranicznej, jak i ci, którzy chwalą za to nowego ministra-prezydenta. Nieszczere są jednak pochwały oddawane innym częściom odczytanego w Izbach programu. Któż może n. p. szczerze pochwalić zapowiedzianą i po części już wykonaną puryfikacyę urzędów, która z jednej strony dodaje przewrotowi społecznemu nowego materyału, pozbawiając chleba tysiąca ludzi bez powodu, bez winy, a z drugiej strony wystawia na ciężką próbę całą maszynę rządową, dając jej nowych, niewtajemniczonych i niewyćwiczonych kierowników!

Mimo całej tendencyi pochwalnej ze wszystkich głosów prasy europejskiej przebija niedowierzanie i nieufność w dłuższą egzystencyę nowego gabinetu. Jest to fakt, że ile razy Europa wita nowy gabinet francuski i liczy się z jego politycznemi obietnicami, zawsze stawia sobie pytanie, kiedy i w jakim kierunku wybuchnie najbliższe przesilenie. Na rok, nawet na sześć miesięcy nie poważyłyby się pewnie zaasekurować życia nowemu gabinetowi francuskiemu żaden z tych dzienników, które mu teraz nie szczędzą ani pochwał ani zachęty.

Że mimo zabezpieczonego w Izbach panowania republikanów żaden gabinet nie budzi wiary w dłuższy żywot, to jest winą czy dziełem Gambetty, który już w roku 1877 powinien był stanąć na czele rządu a dotąd wywija się zręcznie z tej naturalnej konsekwencyi swoich zwycięstw wyborczych i parlamentarnych. „Gabinetem Gambetty bez Gambetty" nazwano dzisiejsze ministerstwo francuskie i trzeba przyznać, że równie trafnie a lakoniczniej przytem nie można oddać charakteru sytuacyi. Gambetta nie chce się zużyć na fotelu ministeryalnym, aby po Grevym Francya nie uczuła ani chwili braku kandydata na posadę prezydenta. Tak można tłómaczyć postępowanie Gambetty, kto koniecznie chce w nim widzieć personifikacyę wszystkich cnót obywatelskich. Kto zaś nie uważa Gambetty za wolnego od pospolitszych nieco motywów egoizmu, ten m że w tem postępowaniu widzieć także cele prostej wygody. Posada ministra-prezydenta nie może się równać z poważną i wygodną posadą prezydenta Izby, a ma nadto tę zaletę, że jest pierwszym szczeblem do prezydentury w państwie i nie wystawia na próbę ani talentu ani gorliwości. Ta dwuznaczna rezerwa Gambetty zaczyna już niecierpliwić i gorszyć najwierniejszych nawet jego zwolenników i wielbicieli — jak tego wymownym jest dowodem znane wystąpienie dep. Clemenceau.

KORESPONDENCYE

Paryż, 17 stycznia.

(B) Od miesiąca we wszystkich wypadkach politycznych, mających wszelki pozór ważności, w chwili ostatecznego rezultatu najregularniej trzeba było, chcąc nie chcąc, przypomnieć sobie stare przysłowie: *Parturiunt montes nascitur ridiculus mus.*

Groźne przesilenie ministeryalne, z którego kraj wróżył sobie radykalną zmianę polityki, skończyło się nic nieznaczącemi zmianami osobistości w gabinecie; większa część dawnych ministrów pozostała w miejscu; a gdzie zaszła zmiana wypadła nieszczęśliwie. Np. Freycinet z wydziału, w którym jego wiadomości i zdolności mogły być rzeczywiście użytecznemi dla interesów Francyi, przeszedł do wydziału, w którym będzie zerem, albo jeżeli zechce mięszać się do zupełnie obcych sobie interesów, może im tylko szkodę przynieść; a nakoniec nowi członkowie są manekinami do noszenia haftowanych fraków, dawania dymisyi i mianowania nowych urzędników.

Zapowiadano z wielkim hałasem manifest czy orędzie prezydenta republiki przy zebraniu się na nowo obu izb. Niezbędnem zdawało się, żeby po upadku gabinetu i tak mozolnej jego rekonstrukcyi z nowemi niby żywiołami, naród dowiedział się, w czem i dlaczego naczelnik rządu zdecydował się na zmianę w dotychczasowym politycznym i administracyjnym programie. To też Paryż w gorączce prawie czekał dnia otwarcia izb, ale dowiedział się tylko, że nie miał na co czekać. Prezydent nic nie powiedział, bo widocznie nie miał nic do powiedzenia.

Spodziewano się także zapowiedzianej groźnej interpelacyi w kwestyi przyszłej polityki gabinetu, ze strony deputowanych, którzy zwykle słów swoich nie obwijają w bawełnę, tymczasem nic podobnego nie jest dotąd zapisane na porządku dziennym Izby, ale za to dano nam deklaracyę nowego gabinetu, z której nikt nie jest zadowolony.

Niefortunny rezultat głosowania przy wyborze prezesa Izby deputowanych, przy czem p. Gambetta chociaż nie miał żadnego współzawodnika, otrzymał tylko 2 9 głosów, kiedy w przeszłym roku miał ich 314, zda-

---

LAMPA CZARODZIEJSKA

I.

— Cuda! Cuda nieskończone!

— Cuda! Edison!

— Czytałeś pan opis jego lampy.... lampy Edisona?

— Byłeś pan już w pracowni Edisona? Jakto, nie? A, wstyd! Jedź zaraz do pracowni Edisona i zobacz lampę Edisona!

— Akcye gazowe lecą na łeb na szyję, za akcyę w elektrycznej kompanii Edisona, choć przed dwoma tygodniami stały 33, czyli o 67% poniżej swej nominalnej wartości, dziś ofiarują na giełdzie 5000! Edison jest właścicielem trzeciej części tych akcyj. Policz, ile milionów przybyło do jego fortuny. Znam jegomości, co posiadał 10 takich akcyj. Dostał je w podarunku, bo ich poprzedni właściciel nazywał je *humbugiem*. Ten człowiek zostanie milionerem.... dzięki Edisonowi.

— Cud wielki! Edison jest geniuszem!

Tak krzyczą na wszystkich publicznych miejscach New-Yorku i po wszystkich ulicach Manhattamu. Uszy już bolą od słuchania nazwiska Edisona i pochwał jego cudownej lampy. Jeżeli ten hałas potrwa dłużej, gotowiśmy naśladować Ateńczyka, co nienawidził Arystydesa i głosował za jego ostracyzmem, bo mu się sprzykrzyło jedno ciągle powtarzane imię, bo go gniewało wieczne słuchanie, iż Arystydes był sprawiedliwym. I my już mamy Edisona po uszy, a tu niestety nakazuje nam ów niemiłosierny obowiązek dziennikarski pisać o Edisonie, powtarzać co on robi, jak wygląda jego lampa, co o nim mówią uczeni, giełda, gmin. Winszujemy sobie przynajmniej, że telegraf dawno uprzedził was o szczegółach nowego wynalazku Edisona i o jego sławnej już lampie. Wiedząc, że z telegrafem trudna walka o prym w podawaniu świeżych nowin, nie pisaliśmy dotąd o niej, ale oczekiwaliśmy cierpliwie jej publicznej próby, zapowiedzianej na ostatni dzień zeszłego roku.... dzień wyborny, bo i któż mógłby dać światu piękniejszą kolendę nad czarnoksięzką lampę, jaką Edison przed samym Nowym Rokiem nas obdarzył? I czy nie piękna to wróżba dosiego roku?

Powstrzymawszy niecierpliwą rękę od pisania o lampie cudownej na wiarę gazet i opowiadań, doczekawszy dnia generalnej próby, odwiedziwszy ów Menlo Park, którego powierzchowność znają łaskawi czytelnicy *Gazety Lwowskiej* z jednego z naszych poprzednich listów, spędziwszy znów część nocy w laboratoryum wynalazcy, powałęsawszy się między domkami, tworzącemi jego kolonię i oświetlonemi jego lampami, odważamy się teraz posłać czytelnikom kolendę noworoczną, w kształcie rady.... Jeżeli znajdują się pomiędzy nimi ludzi przedsiębiorczy i zamożni, niech wejdą z właścicielem Menlo Parku w układy o zastosowanie jego wielkego wynalazku w kraju rodzinnym, albowiem, jak to mówią Anglicy, w jego lampie „tkwią miliony". Powiadamy też śmiało, że o ile wolno wierzyć świadectwu własnych zmysłów i sądu, o tyle też wierzymy w najzupełniejszy sukces elektrycznej lampy Edisona. Oczy nasze widziały jej światło — łagodne nakształt włoskiego świtu, piękniejsze od wszystkich znanych świateł. Nasze uszy słyszały jasne dowody, a palce sprawdziły ołówkiem, że oświetlenie tego rodzaju jest tańsze od wszelkich innych. I nie my sami nabraliśmy tego doświadczenia Byli tam inni....

Menlo Park był wczoraj celem pielgrzymki dla tysięcy. Od wschodu i od zachodu, z New-Yorku i Filadelfii przybywały od zmroku do północy, co minuta, pełne pociągi entuzyastów, ciekawych, krytyków, otwartych przeciwników nowego wynalazku. Menlo-Park leży przy głównej kolei żelaznej między dwiema niedalekiemi, milionowemi stolicami, łatwo więc pojmiecie, jaki ścisk panował w tej mieścinie — jeżeli wolno nazwać mieściną mały, drewniany dworzec kolejowy, otoczony pół tuzinem dworków. Laboratoryum było przepełnione; każdą z licznych lamp na dworze, zatkniętych na sztachetach w braku latarni, otaczał tłum nieprzebity. Pomiędzy gośćmi znajdowała się obfitość specyalistów, dyrektorów gazowych towarzystw, chemików, sprawozdawców gazet; było też tam nie mało ludzi pochopniejszych do badania, do krytykowania, ganienia, niż do ślepego przyjmowania słów wynalazcy, a przecież każdy odjechał z przekonaniem, że stał się cud nowy w dziedzinie wiedzy i że w formie podkowy wykrojona tasiemeczka papieru, umieszczona w wypróżnionej z powietrza butelce i połączona z drutami elektrycznemi za pomocą platynowych szczypczyków spełnia zadanie, o którego rozwiązanie kusiło się napróżno tylu innych wynalazców, począwszy od Jabłoczkowa. Cały proceder przy tych lampach był tak piękny, oryginalny, dostępny dla najzwyczajniejszego umysłu, że wszyscy uwierzyli w geniusz Edisona i w przyszłość jego wynalazku.

Laboratoryum było oświetlone 25 nowemi lampami, kantor i sionka sześciu, a około 20 świateł oblewało swemi czystemi, białemi promieniami i dworzec i okoliczne domy. W największym z tych domów znajdowało się dla wszystkich otwarte laboratoryum, wyglądające trochę na aptekę, trochę na muzeum osobliwości, a trochę na kuźnię. W jednym kącie tej pracowni stał wynalazca, otoczony kołem specyalistów, którzy śledzili krytycznie każdy ruch ręki, każde obliczenie Edisona. W szerszem kole dalszych widzów rozlegał się szmer zadziwienia.

— Jaki młody! Jak źle ubrany.... Zupełnie nakształt swoich robotników! Osmolony, z rękawami powyżej łokci, z rękami pełnemi śladów ciężkiej, mechanicznej pracy— jaka różnica pomiędzy nim a profesorami, którzy krytykują jego dzieło i uchodzą za wielkich ludzi, a z których on sobie zawsze żartuje i w których książki nie wierzy, bo często mu się trafiło, że przyjąwszy na słowo jakiegoś sławnego teoretyka tę lub ową zasadę naukową, zmarnował niemało czasu i pieniędzy, żeby się przekonać po długich eksperymentach, że dane były zupełnie fałszywe.

Gdy widzowie tak szeptają, Edison pracuje, tłómaczy wszystkie szczegóły swego wynalazku i poddaje swą lampę przeróżnym próbom. Jedną wkłada w szklanne wiaderko pełne wody — zanurza ją zupełnie — lampa płonie pod wodą godzinami. Drugą gasi i zapala kilkanaście razy na minutę, lekkiemi dotknięciami palca, i w ten sposób dowodzi, że jego lampa zapala się łatwiej od gazu. Trzecią reguluje nakształt płomyka naftowego, raz zniżając jej światło do bladej iskierki, drugi raz podnosząc je do potęgi nieznośnej dla oka. Potem oddziela od niej motor, którego sile ta lampa światło swe zawdzięcza i łączy go z maszyną do szycia, a ten sam przyrząd, co przed chwilą oświetlał komnatę, pędzi teraz pracowitą, gdakającą igłę.

Każdy eksperyment jest nadzwyczaj ciekawy. Jeden z pomocników pokazuje sposób robienia tasiemek węgla, które włożone do próżnej bani szklannej i połączone z dwoma drutami miedzianemi około $^1/_8$ cala średnicy, rozetlą się do białości i zaczną świecić. Robotnik, z formą stalową w ręku, wybija z grubego kartonu mnóstwo podkówek papierowych, inny wkłada te podkówki do żelaznego, kwadratowego naczynia, mierzącego 5 cali dłu-

wał się zapowiadać ważne następstwa. Był to niezaprzeczenie pewien rodzaj manifestacyi nieprzyjaznej dla ex-dyktatora i prawie powszechnie mniemano, że p. Gambetta nie przyjmie tego wyboru i żądać będzie ponownego głosowania, ale według wszelkiego podobieństwa nie miał on dość silnego zaufania do swoich dawnych przyjaciół, a nie chciał narażać się na nieuniknioną w razie niepowodzenia konieczność zrzeczenia się swego dzwonka prezesowskiego, żeby się zaprządz do pracowitego pługu polityki czynnej. Wolał więc zapewnić sobie na rok bieżący fotel. Oportunizm widocznie zależy na umiejętności korzystania z obecnej chwili.

Poszły więc z dymem oczekiwania jakiejś gorętszej chwili, trzeba było poprzestać na nadziei, że p. Gambetta wystąpi z pełną znaczenia mową przy objęciu swego urzędu, że starać się będzie nawrócić i odzyskać tych dawnych przyjaciół, którzy go przy głosowaniu odstąpili. I to oczekiwanie zostało najzupełniej zawiedzione. Gambetta ograniczył się na stereotypowych zapewnieniach, że gotów jest poświęcić swoim obowiązkom całą swoją energię, baczność i bezstronność. Słowa te przyjęte zostały przez Izbę z najwidoczniejszemi oznakami niezadowolonych oczekiwań.

Nowy dziennik radykalny, *la Justice*, pod redakcyą byłego mera 18 okręgu paryskiego w dniach wybuchu komuny, pierwszy swój artykuł rozumowany poświęcił sprawie wyboru prezesa Izby i że się tak trywialnie wyrażamy, przyparł p. Gambettę do muru, wskazując mu, jaki jest w obecnym stanie rzeczy jego obowiązek, jeżeli chce okazać, że jest rzeczywiście człowiekiem politycznym.

Według p. Clemenceau, szczupła ilość głosów, które p. Gambetta otrzymał jako kandydat do prezesostwa, jest najwyraźniejszem oświadczeniem, że miejsce ex-dyktatora nie jest na fotelu z dzwonkiem w ręku. W kraju rządzącym się liberalną konstytucyą polityka nie na tem zależy, żeby wzdychać i to półgłosem nad wypadkami, które ganimy, ale na tem, żeby swoim ideom dawać publicznie widoczne formy i zmieniać je w czyny. Dziennik p. Clemenceau zapomniał zapewne, że od czasu *Księżnej Gerolstein* wszyscy przywódcy stronnictw wzięli sobie za zasadę te pełne chwalebnej przezorności wyrazy: „Oto chwila działania — schowajmy się!“

Dziennik p. Clemenceau widocznie zamierza prowadzić walkę z dziennikiem p. Gambetty, i tytuły tych dwóch dzienników nadają tej walce bardzo interesujący charakter. *La Justice et la République Française.* Na początek *Sprawiedliwość* oświadcza wyraźnie, że *Rzeczpospolita francuska* nie stanie się prawdą, nie powie wszystkiego, co myśli, dopóki p. Gambetta, naczelnik większości, nie obejmie władzy. *Sprawiedliwość* spodziewała się, że p. Gambetta podniesie zaraz rzuconą mu rękawicę i sposobność do tego przedstawiała się wybornie w sprawie wyboru prezesa. Otóż, jak widzimy, i sprawiedliwość zawiodła się na panu Gambetta.

Jeszcze jeden mały fakt, ale zawierający może w sobie wielkie ziarno na przyszłość. Na zgromadzeniu publicznem zwołanem przez *Mot d'Ordre* w celu przygotowania federacyi wszystkich towarzystw robotniczych pan Harivaux, delegowany kongresu robotników z Marsylii, odczytał raport nadający proletaryatowi mandat ukonstytuowania stronnictwa robotników, które ma zostać czwartym stanem, czwartą władzą w państwie. Jeden ustęp tego raportu tak brzmi: „Wykluczonym będzie ze stronnictwa robotników każdy, kto ciągnie jakiekolwiek zyski z pracy innych.“ Po tych kilku słowach można sądzić o duchu całego tego projektu.

Rada państwa.

(35te posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń,** 19 stycznia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godź. 11, ogłaszając rezultat dokonanego we czwartek wyboru komisyi do petycyi o ustanowienie Izb lekarskich; wybrani są pp. Wiedersperg, Schaffer, Waibel, Nitsche, Lentz, Kotz, Wośniak, Schneid, Roser, Duchatseh, Jul. Czerkawski, Gniewosz, Kusy, Oelz, Spławiński.

Pos. Czartoryski bierze urlop na dwa tygodnie, pos. Tarnowski na sześć tygodni.

Pos Magg składa na stole prezydyalnym wniosek tej treści: Zważywszy, że projektowana przez rząd nowela do przepisów o stemplach i opłatach poddaje wygrane opłacie 20-procentowej i że każda wygrana ma do wymiaru opłaty być zaokrąglona do sumy wyższej wedle stopniowania dziesiątkowego lub dwudziestkowego; że przeto wygrana w ilości 1 zł. ulegałaby opłacie w ilości 2 lub 4 zł.; niżej podpisany wnoszą: zmienić projekt rządowy tak, żeby stopniowanie było piątkowe i żeby 1 zł. pełen lub więcej ponad stopień uważany był za pełną piątkę, a kwota niżej 1 zł. ponad stopień nie była uwzględniana.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Projekt ustawy o uposażeniu katolickiego duszpasterstwa w pierwszem czytaniu na wniosek pos. Grocholskiego przekazano osobnej komisyi z 24 członków.

Projekty ustaw odnoszące się do opodatkowania spółek pożyczkowych i t. p. w pierwszem czytaniu na wniosek pos. Hewery przekazano komisyi do wniosku tegoż posła o ulgach dla spółek.

Następują obrady w drugiem czytaniu nad wnioskiem Lieabachera o zmianie §§. 448, 457 i 460 procedury karnej. Wniosek domaga się zmian w instytucyi funkcyonaryuszów prokuratorskich, którymi nie mają już być osoby prywatne, lecz naczelnicy gmin, zastępcy lub wyznaczeni do tego przez nich członkowie zwierzchności gminnej. Zarazem ma wedle wniosku nastąpić ta zmiana, że obecność funkcyonaryusza prokuratorskiego przy rozprawie sądowej nie byłaby konieczna, tak że funkcya jego mogłaby ograniczyć się na przesłaniu sądowi wniosku na piśmie o zastósowanie ustawy. Większość komisyi, która wniosek ten rozpatrywała, nie oświadcza się wprawdzie w zasadzie przeciw reformie rzeczonej instytucyi, ale w wniosku Lienbachera widzi tylko pogorszenie jej zamiast polepszenia i dlatego wnosi: przejść nad wnioskiem do porządku dziennego. Mniejszość komisyi pod przywództwem samego wnioskodawcy obstaje przy wniosku nieco zmienionym w formie pierwotnej.

Sprawozdawca większości pos. Kopp kilku słowy zagaja dyskusyę.

Sprawozdawca mniejszości pos. Lienbacher w bardzo obszernem przemówieniu motywuje wniosek, odmawiając instytucyi funkcyonaryuszy prokuratorskich legalnej racyi bytu i charakteru integralnej cząstki procedury karnej, tudzież powodując się względem na oszczędzenie skarbowi 100,000 zł. rocznego wydatku przez oddanie tych funkcyj gminom w zakresie poruczonym.

Pos. Nitsche popiera wniosek Lienbachera.

Pos. Madejski w obszerniejszem przemówieniu, które z wszech stron bardzo przychylnie przyjęto, zwalcza wniosek. Mowę tę podam w całości, na dziś ograniczając się na następującem streszczeniu:

Zasada oskarżenia w postępowaniu karnem jest niewątpliwie jedną z najznakomitszych zdobyczy, które ustawy zasadnicze ochronie wolności poręczają. Wszakże zastosowanie tej zasady do przekroczeń napotyka na przeszkody, których zwalczenie sprawia prawodawstwu zawsze znaczne trudności. Według dzisiejszego stanu ustawodawstwa, jak to już preopinanci przedstawili, obowiązki oskarżenia przed sądami powiatowemi w sprawach przekroczeń pełnią funkcyonaryuszy prokuratoryi, którzy albo są urzędnikami politycznymi albo osobami prywatnemi. Co do skuteczności tego urządzenia zastępca rządu oświadczył się w komissyi względem działalności urzędników przychylnie, o działalności prywatnych funkcyonaryuszów nie mógł dać równego świadectwa. Niekorzystne mniemanie wnioskodawcy o tem ostatniem urządzeniu zwróciło uwagę tegoż, a potem i mniejszości komisyi na pozycyę 96.000 zł., która z tego powodu budżet państwa corocznie obciąża. Celem oszczędzenia jej zwraca się tedy wnioskodawca do naczelników gmin; ponieważ jednak i od tych nie może domagać się bezpłatnego pełnienia tych obowiązków, jak teraz są urządzone, przeto proponuje skrócenie postępowania w ten sposób, iż oskarżyciel nie potrzebuje sam w sądzie stawać, lecz może posłać sądowi piśmienną formułkę: „wnoszę o zastosowanie ustawy.“

Gdyby taką ustawę uchwalono, dwa wypadki byłyby możliwe: albo naczelnik gminy będzie korzystał z owej skróconej formułki, albo nie. W pierwszym wypadku nie można już mówić o zasadzie oskarżenia; zostanie z niej tylko cień: gdyż nie można spodziewać się, aby naczelnik gminy pasowany na oskarżyciela tytularnego z potrzeby (*Titularnothankläger*) przykładał się do rozpoznawania samodzielnego skarg — zostanie fikcya, bo po sformułowaniu formułki reszta oskarżenia przejdzie na sędziego. Ponieważ zaś nie jestem przyjacielem prawodawczych cieniów i fikcyj, przeto widzę w wniosku mniejszości pytanie: czy zasadę oskarżenia należy za 96.000 zł. poświęcić czy nie. Na to pytanie, jako na teraz może przedwczesne, nie odpowiadam.

W wypadku drugim, t. j. jeśli naczelnik gminy zechce sumiennie pełnić obowiązki oskarżyciela, muszą gminy płacić swoim naczelnikom, zatem ulżenie w budżecie państwa byłoby obciążeniem budżetów gmin za czynności rządowe, co nie da się usprawiedliwić.

Ale nie wystarcza tu wzgląd sam na oszczędność, trzeba przedmiot ocenić z uwagi na rzecz samą. Ponieważ wniosek mniejszości sięga po autonomiczny organ, aby mu powierzyć czynność sądowniczą, potrzeba zatem rzecz ocenić ze stanowiska sądownictwa i autonomii. Wobec sprzecznych zapatrywań czerpię przekonanie z motywów rządowego projektu do procedury karnej z r. 1872, że poruczenie gminom oskarżenia probowane w r. 1850 do 1854 nie okazało się korzystnem. Ustęp odpowiedni (czyta) dowodzi, że rząd zaniechał przywrócenia takiej instytucyi z obawy przed nominalnym tylko udziałem oskarżyciela. Nie mogę przypuścić, iżby rząd w krótkim czasie 7 lat mógł się już oswoić z owym nominalnym udziałem — a przecież stosunki wcale nie zmieniły się odtąd. Co do Galicyi na 160 sądów powiatowych przypada miast tylko 61 czyli 38 prc., miasteczek zaś 86 czyli 54 prc., a nawet 13 czyli 8 prc. wsi. Nie nasza to wina, że samorząd nie zdołał w 20 lat naprawić, co blisko 100-letnie panowanie absolutyzmu zepsuło, lecz tylko co do miast mógłbym ze spokojem przyjąć ogólną kwalifikacyę naczelników gmin do urzędu oskarżyciela, gdyby chodziło o ten urząd na seryo, lecz nie co do wszystkich miasteczek i wsi mógłbym je przyjąć z równym spokojem. W innych krajach nie o wiele jest lepiej; czytamy to w sprawozdaniu komisyi. Zwracam uwagę, że gdzie naczelnik gminy nie jest odpowiedni, redaktorem rzeczywistym choć nieodpowiedzialnym jest pisarz gminy — nie mam podstawy do przekonania, ażeby wszyscy pisarze gminni miasteczek i wsi — nie mówię o wyjątkach — wszędzie celowali siłą charakteru. Gdzieby zaś tego nie było, tam wniosek mniejszości poda nową gałąź zarobku pokątnego z uszczerbkiem dla sprawiedliwości i z podkopaniem moralności ludu.

Gdy nadto zważę na ciągłą zmianę osób w urzędzie gminnym, na trudność szybkiego zaradzenia, gdyby urząd oskarżyciela był wykonywany niedokładnie lub stronniczo, muszę się oświadczyć przeciw wnioskowi mniejszości — mniemam owszem, że dzisiejszy stan lepszy jest ze stanowiska sądowniczego, gdyż prokurator może przynajmniej tak długo między kandydatami wybierać, póki nie znajdzie najlepszego, zaś w razie reformy byłby związany osobą organu gminnego.

Gdy nareszcie ze stanowiska autonomii rzecz rozważę, to wątpliwości przeciw wnioskowi mniejszości tak mi się wydają zasadniczemi i ważnemi, że na chwilę nie mogę się zachwiać w postanowieniu. I tak o zakresie atrybucyj naczelnika stanowi wybór, który określa mu granice wybierającej gminy jako zakres pod względem osób, przedmiotu i terytoryum. Zupełnie inny moment rozstrzyga o zakresie atrybucyi oskarżyciela — ten równy jest kompetencyi sądu powiatowego, o której rozstrzyga miejsce wykonanego uczynku, i to w obszernym okręgu, mieszczącym prócz gminy wybierającej, wiele innych, jak w Galicyi nawet częstokroć nad 100 gmin, z których każda swojego naczelnika dla swoich spraw wybiera.

Mniejszość stosuje analogię do władzy policyjnej — mogłoby to odnieść się tylko do tej gminy jednej, w której oskarżyciel jest naczelnikiem, lecz nie do tylu innych. Gdyby można tę zasadę stosować, trzebaby wszystkich naczelników w całym okręgu sądowym powołać, aby każdy co do uczynków w swojej gminie spełnionych wykonywał oskarżenie w jednym sądzie. Ale o analogii nie ma tu mowy, bo nie ma związku organicznego, bo samodzielna władza karania policyjnego, a podrzędne oskarżenie, to są pojęcia co do istoty różne.

Mówiono już w komisyi, że trzeba odróżnić zakres działania własny od poruczonego, że oskarżenie do poruczonego zakresu należy, który nie opiera się na wyborach. Tu znów ważne są różnice między tem, co dotąd tworzy treść zakresu poruczonego a między oskarżeniem.

Na teraz czynności poruczone albo nie przekraczają granic własnej gminy, n. p. podatki, rekrut, mobilizacya; albo są prostą manipulacyą n. p. szupaśnictwo, kwaterunek. Oskarżenie przekracza granice jednej gminy i jest rozporządzeniem o inicyatywie do sądowego ścigania wolnych obywateli, a nie manipulacyą. Podług ustawy z 5 marca 1872 naczelnik powołany jest do współdziałania w poruczonym zakresie przy administracyi — wniosek chce go powołać do czynności sądowniczej. On podlega już dwom administracyjnym władzom, a miałby podledz teraz trzeciej, dla administracyi zupełnie obcej tj. prokuratoryi.

Ale przy dzisiejszym składzie gmin, upatruję w każdem powiększeniu zakresu poruczonego niebezpieczeństwo dla zakresu własnego. Bo czynności rządowe muszą być wykonane przedewszystkiem — gdy nie są wykonane, wykona je rząd na koszt gminy podług §. 16 ustaw krajowych o gminach. A nie należy brać lekko czynności oskarżenia, bo przyrost przekroczeń w roku 1878 n. p. w Galicyi wynosił u 49 sądów do 1000 przekroczeń, u 94 wyżej 1000 do 2000 u 17 wyżej 2000 do 3270. Weźmy średnio 1500, odliczymy połowę na przekroczenia prywatne, to zostanie 14 na tydzień. Zaś czynności autonomiczne mogą być wykonane lecz nie muszą. Więc im więcej rozszerzają się czynności poruczone, tem więcej cierpią autonomiczne. A ponieważ nie mogę sobie życzyć uszczuplenia ani autonomii w ogólności, ani autonomii gminnej w szczególności, przeto wraz z moimi przyjaciółmi politycznymi głosować będę za wnioskiem komisyi. (*Brawo i oklaski*).

Pos. Schneid zwalcza twierdzenia preopinanta, szczególniej co do uszczerbku dla zasady oskarżenia, a zatrudnienie naczelników gmin funkcyami prokuratorskiemi także nie będzie tego rodzaju, iżby w skutek tego musieli zaniedbywać swoje obowiązki względem gminy.

Pos. Fürnkranz zwalcza wniosek Lienbachera ze względu na nowy ciężar dla gmin, które i tak już pracą i wydatkami zbyt są obarczone.

Pos. Promber, oświadczywszy się za wnioskiem, wnosi, aby odesłano sprawę raz jeszcze do komisyi z poleceniem, by zmieniła projekt mniejszości w duchu nienakładania na gminy ciężarów.

Pos. Wolski występuje przeciw wnioskowi Lienbachera: Mniejszość komisyi chce zredukować funkcye oskarżyciela publicznego w przestępstwach do jednej dziewiątej funkcyj dzisiejszych, jak to wniosek z matematyczną ścisłością oblicza. Że reforma ta nie wyjdzie bynajmniej na korzyść sądownictwa,

---

gości. Naczynie to idzie na godzinę w piec, a podczas tej godziny ulatniają się wszystkie składowe części papieru, oprócz węgla. Z ostudzonej formy wydobywa wynalazca tasiemki węglane w kształcie podkówek, a tak wątłe, że kruszą się pod dotknięciem palca, ulatują z powiewem oddechu. Dopiero dłuższe poddanie tego węgla prądom elektrycznym doda mu stałości.

Tuż obok znajduje się ogromna pompa powietrzna, wypróżniająca szklanne bańki, do których owe podkowy papierowe i owe druty będą włożone. Czytelnik oswojony z fizyką, wie dobrze, jak trudnem zadaniem bywa zupełne wypompowanie gazu, zawartego w dzwonie pompy powietrznej, czyli zrobienie zupełnej próżni — *vacuum.* Wnętrze lampy Edisona musi być najzupełniejszą próżnią, inaczej delikatny, jarzący węgiel połączyłby się z kwasorodem i zniknąłby zupełnie. Dla osiągnięcia takiej próżni musiał wynalazca obmyśleć oryginalną pompę pneumatyczną — mówiąc zwięźle, nim wynalazł lampę, zrobił dziesięć innych wynalazków. Skoro wypróżnione z powietrza bańki otrzymały swe podkówki węgla i zostały połączone z drutami, stały się gotowemi do użytku lampami. Kształtem przypominają one butelkę, obróconą dnem do góry i postawioną na lichtarzu. Koszt zfabrykowania takiej lampy wynosi 25 centymów amerykańskich (50 cent. w. a.) a wynalazca zapewnia, że węgiel znajdujący się w nich przetrwa 300 godzin palenia, zanim popęka pod wpływem prądu elektrycznego. Używając lamp elektrycznych w domach, wypadałoby je odnawiać co parę miesięcy.

Wszystkie powyższe próby prowadziły do wniosku, że amerykański wynalazca zwyciężył trudności, których twórcy lamp i świec elektrycznych pokonać nie umieli. I tak, odkrył on sposób dzielenia prądu na cząstki, z których każda wystarczy na oświetlenie zwykłej latarni lub pokoju w sposób umiarkowany, podczas gdy używane dotąd świece elektryczne wydawały nadmiar jasności. Zgaśnięcie jednej z jego lamp nie gasi innych, bo każde światło Edisona jest niezależne od sąsiednich lamp, ale wprost i jedynie tylko z maszyną elektryczną połączone (wiadomo, że w innych systemach wszystkie lampy gasną, jeżeli jedną spotka jaki wypadek). Ich płomień nigdy też nie przybiera różowej barwy, ani też nie migoce nakształt świec elektrycznych, lecz płonie stałem, białem światłem. Może on pochodzić albo z drutów połączonych z wielką, główną maszyną, lub też być produkowanym w domu, za pomocą małej parowej maszyny, a przez to samo konsumenci tego światła nie będą nigdy niewolnikami wielkich stowarzyszeń, co zwykły tak niemiłosiernie podatkować konsumentów gazu. Za gaz wolno fabrykantowi wymagać ile mu się podoba, bo i któż jest w stanie fabrykować gaz dla własnego domu? Przeciwnie, gdyby wymagania za dostarczony przez fabrykanta prąd elektryczny były wygórowane, konsument mógłby uwolnić się z pod monopolu. W końcu dołączył Edison do swego wynalazku i aparat pozwalający mierzyć, ile prądu każdy dom lub latarnia w przeciągu doby spożywa, a jeden człowiek na głównej stacyi jest w stanie kontrolować światło wszystkich lamp połączonych z główną maszyną — w podobny sposób mierzymy teraz konsumcyę gazu za pomocą gazometrów i panujemy nad ciśnieniem, napełniającem rury uliczne gazem. Istniejące już rury gazowe nie poszłyby marnie w razie rozpowszechnienia światła Edisona, przeciwnie, posłużą do rozprowadzania drutów po pod ulicami.

(Dokończenie nastąpi.)

SYGURD WIŚNIOWSKI.

rzecz jasna. Jestto sprowadzić zasadę oskarżenia *ad absurdum*. Pozostałaby się z niej tylko łupina, pozbawiona swego jądra, dopókiby i tej łupiny jako nie mającej wartości nie odrzucono. Reprezentacya ludu zaś nie powinna przykładać ręki do podobnej roboty. Jeśli zasada oskarżenia w przestępstwach nie wytrzymała próby praktycznej, wtedy śmiało przyłóżcie siekierę do pnia tego drzewa, a nie starajcie się sztucznie nowelami podobnemi kaleczyć go i odbierać mu soki. Ale i z całą inną treścią procedury karnej nowela pogodzić się nie da. Mowca dowodzi tego na niektórych paragrafach procedury, które mają pozostać bez zmiany, i wykazuje anomalie, jakieby ze zmiany jednych bez zmiany drugich powstały, dziwiąc się, że nie widzą tych anomalij prawnicy tacy jak wnioskodawca. Ze zmianą paragrafów objętych wnioskiem Lienbachera usunęłoby się z budowy kilka cegieł, których usunięcie oznaczałoby początek zburzenia całego gmachu. Reforma ta ma na celu „ułatwienia“. Już przed dwoma laty dla „ułatwień“ sprawiliśmy znaczny wyłom w systemie procedury karnej, „ułatwiając“ rzecz najwyższemu trybunałowi; dziś mamy ułatwiać rzecz nawet oskarżycielom publicznym. Gdybyśmy za cenę drobnej oszczędności mieli narażać na szwank sądownictwo, znaczyłoby to ogłaszać moralne bankructwo państwa. Mowca wywodzi dalej, że naczelnicy gmin nie kwalifikują się na oskarżycieli publicznych, że poruczenie im funkcyj prokuratorskich sprawiłoby uszczerbek sprawom gminnym i t. d. Jednostronność oskarżyciela publicznego nie da się także pogodzić z objektywnością która zdobić powinna członków zwierzchności gminnej, ani z zasadą etyczną, na której spoczywa instytucya gminy (*Brawo, brawo*).

Na tem przerwano obrady.

Pos. Granitsch składa na stole prezydyalnym wniosek z projektem ustawy o zwolnieniu towarzystw akcyjnych i instytucyj kredytowych od stemplów i opłat, jeśli chodzi tylko o zamianę dawniejszych obligacyj ich na nowe i jeśli kapitałowa suma nowych obligacyj nie przewyższa dawniejszej.

Nakoniec odczytano jeszcze następującą interpelacyę pos. Krzeczunowicza.

W ustawie z dnia 6 kwietnia r. 1879 o zmianach w ustawie o regulacyi podatku gruntowego z dnia 24 maja r. 1869 zawarte są postanowienia następujące: „§ 34. Rozdział II Wyniki klasyfikacyi w wszystkich gminach powiatu lub okręgu klasyfikacyjnego powinien powiatowy referent szacunkowy przesłać powiatowej komisyi szacunkowej do zbadania najdalej do dnia 31 października r. 1880, która zachodzące może błędy i wątpliwości usunie przez wysłanie komisyi na miejsce, a potem zarządzi sporządzenie zestawień klasowych i poglądów powiatowych. Gdyby powiatowa komisya szacunkowa nie skończyła tej czynności rozpatrującej w czasie oznaczonym stosownie do rozmiaru pracy przez ministra skarbu, który powinien wynosić co najmniej dwa miesiące, przewodniczący komisyi, przyzwawszy powiatowych referentów szacunkowych i dwu mężów zaufania z grona opodatkowanych, sam czynności tej dokona. Rezultat pracy rozpatrującej i może sprostowanie klasyfikacyi przedłożyć należy wraz z wszystkiemi operatami odnośnemi i protokółami najdalej aż do końca stycznia r. 1881 komisyi lub podkomisyi krajowej.“

Wbrew tym postanowieniom prawnym c. k. ministerstwo skarbu w rozporządzeniu z dnia 4 lipca l. 1879 l. 19.566, które członkowie lwowskiej komisyi krajowej w odpisie udzielili niżej podpisanym, zarządziło co następuje: „Aby dalsza akcya celem przeprowadzenia regulacyi podatku gruntowego bez przeszkody mogła postępować, trzeba prace klasyfikacyjne wraz z przeniesieniem wyników klasyfikacyi do operatów katastralnych wraz z poglądami powiatowemi najdalej do końca grudnia r. 1879 na pewno i tak zupełnie pokończyć, aby przedłożeniu operatów tych komisyi krajowej od tej chwili nic nie stało na przeszkodzie. Do osiągnięcia tego celu potrzeba: 1) w ciągu lata ... przedsięwziąć przeprowadzenie tegorocznych wyników klasyfikacyjnych stopniowo w ten sposób, żeby rezultaty otrzymane w jednym miesiącu już w następnym były przeprowadzone; 2) zbadanie wyników klasyfikacyjnych przez powiatowe komisye szacunkowe w myśl §. 34go rozdział II, ustawy z dnia 6 kwietnia roku 1879 i §. 27go wskazówek o klasyfikacyi ukończyć zupełnie i na czas w wszystkich powiatach tak, żeby niezbędne może prace dodatkowe aż do terminu oznaczonego na wstępie rozporządzenia niniejszego na pewno mogły być pokończone.“

Zdaje się, że c. k. ministerstwo skarbu, wydając to rozporządzenie, uważało za normę nie ustawę z dnia 6 kwietnia r. 1879, lecz własny swój projekt, wniesiony do wysokiej Izby w marcu r. 1878.

Aby powyższemu rozporządzeniu c. k. ministerstwa skarbu uczynić zadość, prezydyum lwowskiej komisyi krajowej, rozporządzeniem z dnia 27 września r. 1879 p. l. 5181 poleciło przewodniczącym powiatowych komisyj szacunkowych, aby surowo czuwali, by zbadanie wyników klasyfikacyjnych w komisyach tych bez przerwy podejmowano i aby nie trwało dłużej jak dwa tygodnie, co znów sprzeciwia się ustawie, która naznacza do tej czynności termin co najmniej dwumiesięczny. Bez względu na wielkie rozmiary prac i na inne okoliczności, do których przybyła jeszcze niezwykła niepogoda w lecie r. 1879, wydawano takie oto rozporządzenia o przyspieszeniu klasyfikacyi, a zachęcane niższe organa rządowe dalej jeszcze w tym samym duchu je rozwijały. Rozporządzenia takie w łączności z temi, które wydano o przyspieszeniu geometrycznych prac reambulacyjnych, musiały pociągnąć za sobą dorywcze w pospiechu prac tych załatwienie, a więc takie, że polegać na nich nie można.

Niżej podpisani zapytują przeto:

1 Czem wys. rząd może usprawiedliwić przywiedzione powyżej rozporządzenia?

2. Czy wys. rząd gotów przedłożyć wys. Izbie wszystkie wydane w r. 1878 i 1879 rozporządzenia o przyspieszeniu prac klasyfikacyjnych i reambulacyjnych?

Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 50. Następne we czwartek.

Korespondent (*G*) z Wiednia donosi nam, że w sobotę odbył się jeden, a w poniedziałek drugi obiad dworski dla członków obu delegacyj do spraw wspólnych. W sobotę znajdowali się na nim książę Konstanty Czartoryski i pp. Chrzanowski i Smolka. Najj. Pan w rozmowie z nimi mówił o potrzebie ducha pojednawczego między stronnictwami. W poniedziałek znajdowali się u stołu na dworze pp. Grocholski i Jaworski. Reszty delegatów Polaków nie ma jeszcze w Wiedniu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Mowy ministrów angielskich).

Dwaj ministrowie angielscy, kanclerz skarbu i pierwszy lord admiralicyi, mieli w czwartek pierwszy w Stroud, drugi w Sutton mowy polityczne, z których podajemy najważniejsze ustępy. Stafford Northcote przyznał, że mówił ze względu na przyszłe powszechne wybory: „Czas wyborów się zbliża, mówił kanclerz skarbu, a zbliża się wśród okoliczności, które powinny w nas wzbudzać żywe obawy. Gdyby chodziło tylko o los jakiejś partyi politycznej, nie traktowalibyśmy kwestyi tak, jak ją traktujemy. Ale czujemy że od powszechnych wyborów zawisła rzecz daleko ważniejsza aniżeli los jakiejś partyi. Nietylko sami wyborcy kraju śledzą z interesem i ciekawością przyszłą walkę wyborczą; zagranica śledzi ją także z najżywszą uwagą i pragnie wiedzieć, czy polityka, którą się kierowała Aglia w ostatnich trzech latach, utrzyma się i nadal, albo też, czy zostanie zastąpioną inną polityką a w takim razie jaką będzie ta przyszła polityka“. Dalej kanclerz skarbu wracając do tej samej myśli, tak mówił: „Lord Beaconsfield powiedział, że naszym celem jest skonsolidowanie państwa i zachowanie w radzie mocarstw stanowiska, jakie przystoi Anglii. Nie oskarżamy innych (opozycyi). Pragnęlibyśmy gorąco poznać ich program ale dotąd mało co z niego znamy. Wiemy tylko, jakie wrażenie zrobili poprzednio nasi przeciwnicy za granicą, nikt nie zaprzeczy, że wrażenie to nie było dla nich korzystne. Z ich zachowania się można było wnosić, że Anglia mówi, grozi i wymyśla jedynie dlatego, że takie już jej usposobienie. Przeto wywołali przeciwnicy nasi za granicą uczucie szkodliwe interesom Anglii. Jeśli Anglia jest w rzeczy samej preciwnego zdania, o czem jestem przekonany, to nie przystoi, aby inne narody wprowadzone w błąd, uwierzyły, że Anglia istotnie zachowywać się będzie biernie, czegoby z pewnością nie uczyniła gdyby okoliczności wymagały tego, aby porzuciła bierną postawę“.

Z mowy ministra marynarki Smitha przytaczamy ustęp traktujący o Afganistanie: „Przechodzę, moi panowie, mówił pierwszy lord admiralicyi, do dalekiego Wschodu. Pułkownik Wilson mówił nam o wielkich usługach, które oddali Sikhowie Anglii i własnemu krajowi, którego nasza królowa jest cesarzową. (Oklaski). Sikhowie są poddanymi Jej Mości cesarzowej indyjskiej i nie chcę mówić o nich inaczej jak o naszych współpoddanych. (Słuchajcie!) Sądzę, że powinniśmy o nich mówić jako o naszych współpoddanych w najrozleglejszem i najformalniejszem tego słowa znaczeniu. Jeśli okupujemy Indye, czynimy to nie w naszym specyalnym interesie w ciasnem tego słowa znaczeniu ale dla dobra ludów, któremi rządzimy. Powoli zostaliśmy zmuszeni, gwoli własnego bezpieczeństwa, do przyjęcia odpowiedzialności, które dzisiaj na nas ciążą. Pułkownik Wilson powiedział, że w obec Sikhów kierowaliśmy się względami mądrej i umiarkowanej polityki. Obecnie mamy do czynienia z Afganami. Żaden człowiek, znający choć cokolwiek Indye, nie zechce ani na chwilę przeczyć temu, że Afganistan zadowolony i dobrze rządzony jest potrzebny dla bezpieczeństwa tego państwa. Pragniemy, aby Afganistan cieszył się dobremi rządami. Pragniemy zostawać w dobrych stosunkach z władcą Afganistanu. Staraliśmy się wszystkiemi siłami, jakie były w naszej mocy, aby utrzymać dobre stosunki z władcą tego kraju. Niestety przed kilku laty pewne wypadki skłoniły Szyr-Alego, ówczesnego emira Afganistanu do powątpiewania o lojalności i dobrych chęciach Anglii pod tym względem. Nie chcę tu zastanawiać się nad tem, czy miał słuszność czy nie, ale o tem nie można wątpić, że Szyr-Ali przyszedł do przekonania, iż alians z Anglią nie byłby dla niego korzystnym i że powinien gdzieindziej szukać protekcyi. Mam, tak mi się zdaje, wszelkie prawo twierdzić, że od owej chwili pozostawało nam tylko, albo przekonać Szyr Alego że jest w błędzie, albo też pokazać mu naszą potęgę. Afganistan jest bramą do Indyj, w pewnym kierunku pozwolić na to, aby za tą bramą znajdowały się nieznane siły, których potęgi nie zdołalibyśmy odsłonić a któreby każdej chwili mogły się przeprawić przez wąwozy prowadzące do Indyj, znaczyłoby tyle, co zgotować sobie wielkie trudności; musielibyśmy wtenczas poświęcić wiele krwi i pieniędzy dla utrzymania własnej potęgi w Indyach. Zdaje mi się, że się nie mylę, jeśli oświadczę — a odwołuję się tu na pułkownika Wilsona, który służył w Peszawerze — że inwazya Afganów do Indyj byłaby bardzo niebezpieczną dla Indyj samych. (Oklaski). Nastręczyły się pewne okoliczności, których z pewnością nie szukaliśmy. Jakub Han abdykował; nie ma już obecnie panującego w Afganistanie, ale polityka rządu Jej król. Mości znalazła wyraz w traktacie gandamackim, polityką tą zamierza rząd kierować się, dopóki to będzie możliwe. Nie pragniemy wcale aneksyi kraju, przeciwnie chcemy jej unikać, o ile tylko będzie to możliwem. Być może, że w niektórych punktach porobiono nieznaczne zmiany w postanowieniach tego traktatu, ale sądzimy, że Afganistan może być rządzony przez krajowców i że naród można pozostawić samemu sobie. Mniemamy, że naród afgański powróci do wierności wobec własnych serdarów i wobec własnego rządu, i że będziemy zażywali wszelkiego bezpieczeństwa, tak pożądanego dla okupacyi punktów oznaczonych w traktacie gandamackim. Polityka rządu Jej ces. Mości nie jest polityką aneksyi, polityka rządu Jej ces. Mości polega na tem, aby się wstrzymać od aneksyi z wyjątkiem przypadku, w którymby okoliczności zmusiły go do niej (oklaski i śmiechy), nietylko dla osobistego bezpieczeństwa, ale i w interesie samej ludności afgańskiej. Przedewszystkiem pragniemy zapewnić krajowi dobre rządy, pragniemy pozyskać zaufanie ludu, wśród którego przebywamy, pragniemy spokoju, bezpieczeństwa i wypoczynku. Nie chcemy odpędzać od ognisk domowych tych, którzy pragną przy nich zostać i odpoczywać swobodnie wśród warunków, które nie zakłócają bezpieczeństwa i zadowolenia Indyj. (Słuchajcie!) Nie mogę przenieść na sobie, aby nie wspomnieć o podziwienia godnem zachowaniu się wojsk Jej ces. Mości w Kabulu podczas ostatnich tygodni. Nie jestem żołnierzem i nie mogę też należycie ocenić zachowania się ludzi, postawionych wśród tak trudnych okoliczności, w jakich się znajdował Roberts i jego żołnierze przed miesiącem lub sześciu tygodniami. Podczas gdy my w spokoju obchodziliśmy święta Bożego Narodzenia, ludzie ci odpierali atak, który, jak się zdaje, był dobrze ułożony i znakomicie wykonany, odparli go zaś bardzo dzielnie i mężnie. Atak skończył się bardzo szczęśliwie dla wojsk Jej ces. Mości. Dnia 23 grudnia dzieło było spełnione; 24 nieprzyjaciel znikł z obozów szerpurskich.“

O polityce rządu brytyjskiego wobec Rossyi tak się wyraził pierwszy lord admiralicyi: „Nie sądźcie, aby rząd Jej król. Mości nosił się z jakiemi nieprzyjaznemi zamiarami względem Rossyi. Naszem jedynem życzeniem jest utrzymać z nią stosunki najzupełniejszej przyjaźni. Nie pożądamy żadnej części jej terytoryum. Nie pragniemy w niczem zmniejszyć legalnego wpływu Rossyi, nie chcemy zgoła do niczego się mieszać, ani do jej handlu ani jej przemysłu, ani też czegokolwiek innego. Anglia najmocniej życzy sobie, aby rozległe państwo rossyjskie było szczęśliwe, zadowolone, dobrze rządzone i w pokoju z samem sobą. Ubolewamy bardziej niż ktokolwiek inny nad nieszczęściami, które od kilku miesięcy spadają na rząd rossyjski. Wszystko, co się posługuje takiemi środkami, jak morderstwa, konspiracye, rozlew krwi, jest samo przez się złe. Pragniemy pozostać w pokoju z Rossyą i nie ma powodów, dla których nie moglibyśmy pozostać, jeśli Rossya będzie rzetelnie przestrzegała dobrych stosunków z nami.“

(Anglia i Irlandya.)

Dzieje naszych czasów nie znają przykładu tak nieprzejednanej nienawiści rasowej, jaka od lat przeszło 700 panuje między Anglikami a Irlandczykami. Rasa celtycka, która w chwili, gdy Anglonormani pod Henrykiem II, w r. 1171, wkroczyli do Irlandyi, panowała na tej wyspie, była odtąd uważaną za pokonaną i nieistniejącą. Ile razy srogi ucisk wywierany przez najeźdźców zmuszał Irlandczyków do walki na życie lub śmierć tyle razy wpadali oni napowrot w upokarzającą rolę zwyciężonych. Tak było za czasów Henryka II, Edwarda III, Henryka IV, Henryka VIII, Elżbiety, Cromwella i Wilhelma I. Nieznaczne polityczne przywileje, która z czasem przyznano Irlandczykom, odbierano im napowrót po każdem powstaniu. Własność ziemska przeszła w ciągu tych stuleci prawie cała w posiadanie angielskich baronów, na młodszych synów rodzin szlacheckich i tylko tu i owdzie znalazł się rodowity Irlandczyk w posiadaniu piędzi ziemi. Pociechą dla ujarzmionych Celtów było tylko to, że pewna część ich gnębicieli i najeźdzców, w walce o utrzymanie starych swych przywilejów przeciw nowym ustawom Anglii i królewskim prerogatywom, musiała połączyć się z nimi i uznać ich za towarzyszy niedoli. Dalszem następstwem tego sojuszu było to, że angielscy baronowie wypowiedzieli posłuszeństwo królowi i ustawie i pozawierali związki małżeńskie z rodzinami naczelników iryjskich, następnie poprzybierali nazwiska iryjskie i w końcu, o czem z oburzeniem wspominają angielscy dziejopisarze, stali się nierównie większymi patryotami irlandzkimi niż rodowici Irlandczycy. Walkę i podbicie Irlandczyków ułatwiły Anglikom niezmiernie wieczne niesnaski między irlandzkimi królikami i naczelnikami szczepów, które stały na przeszkodzie wspólnej akcyi Irlandczyków przeciw nieubłaganym wrogom. Dopiero w chwili, gdy reformacya Henryka VIII miała być zaprowadzoną także w Irlandyi, obudziło się w Irlandczykach poczucie braterstwa, poczucie narodowości, która wspólnemi siłami powinna stanąć w obronie zagrożonej wspólnej wiary. Od tej chwili każdy opór Irlandczyków przeciw Anglii był nierównie energiczniejszym niż w poprzednich wiekach. Cromwell musiał wytężyć całą swę energię i zdolności, ażeby pokonać powstanie irlandzkie. Wówczas to nastąpił na wielką skalę podział dóbr irlandzkich pomiędzy Anglików. Irlandczyków zmuszono do ustąpienia z żyznych swych zagonów i do cofnięcia się w nieurodzajną północno-zachodnią część wyspy, głównie do hrabstwa Connaught. Stuartowie zdjęli z katolickich Irlandczyków pewną część ciężkiego jarzma, co jednak synowie Erina musieli srogo odpokutować, gdy zgasła dobra gwiazda Jakóba II i gdy Wilhelm I po zwycięstwie nad Boyne (1690) stał się wszechwładnym panem Irlandyi. To zwycięstwo zadecydowało o losie Irlandczyków. Ich siła odporna nie została wprawdzie zupełnie złamaną, ale na zawsze osłabioną. Zbrojne powstania pojawiały się odtąd coraz rzadziej i miały najczęściej już tylko cechę lokalnych demonstracyj. Ostatnie wielkie powstanie miało miejsce w r. 1798 i skończyło się jak zwykle, zupełną klęską powstańców po wielkich wytężeniach ze strony Anglii. Następstwem tej ostatniej klęski było odjęcie Irlandczykom wszystkich, nielicznych już praw autonomicznych i przyłączenie Irlandyi do Anglii. (1801) Cała polityczna działalność Irlandczyków w tem stuleciu była wyłącznie skierowaną ku zniesieniu (*repeal*) tej unii. Okropna agitacya *repeal* pod kierownictwem Daniela O'Connella, jest jeszcze w świeżej pamięci wszystkich. Ponieważ jednak ruch ten, w celu odzyskania niezawisłości spełzł na niczem, starali się oględni politycy skierować agitacyę na inne cele, a Izaak Butt, protestancki Anglio-Irlandczyk, wynalazł t. z. *home rule*. Nie domagał się on już uchylenia unii, ale natomiast żądał osobnego parlamentu dla spraw wewnętrznych Irlandyi. Ale i ta agitacya spełzła na niczem, a gdy w r. z. zmarł Butt, stanął na czele innej agitacyi niejaki Parnell, również Anglo-Irlandczyk. Ta agitacya ma na celu usunięcie panowania angielskiego za pomocą socyalnych przewrotów. Dała ona nowy impuls prastarej agraryjnej walce między właścicielami dóbr a dzierżawcami i przypomniała rządowi angielskiemu, że Irlandya jest niezagojoną raną w ciele Anglii. Gdy jednak Parnell siedzi w Ameryce, gdzie tysiące Irlandczyków mają wcale przyzwoite utrzymanie, i nakłania ich do nowego powstania przeciw angielskim ciemiężcom, panuje w samej Irlandyi okropny głód i dziesiątkuje zrozpaczoną ludność. Irlandczyk, amator dobrego i wesołego życia, nie wyrówna nigdy Anglikowi pod względem mrówczej skrzętności; to jest powodem, że Anglik przewyższa o wiele Irlandczyka na każdem polu praktycznego życia. Anglik swą pracą i pilnością musi dorobić się majątku, podczas gdy Irlandczyk żyje tylko z dnia na dzień. W rocznikach angielskiej literatury, politycznej elokwencyi, na polu dziennikarskiem, spotykamy się nieraz z słynnymi Irlandczykami. Ziemia w Irlandyi jest w niektórych okolicach urodzajną, przeważnie zaś jest jałową, a przy złej uprawie nie jest w stanie wyżywić ludności. Ztąd to pochodzi niesłychana nędza, to jest przyczyną emigra-

cyi całej ludności irlandzkiej do Ameryki, do kolonij, do wielkich miast angielskich. To jest także przyczyną często powtarzającego się głodu, jaki nawiedza ludność tamtejszą. Najstraszniejszy głód w tem stuleciu panował w r. 1847. Wówczas cała Europa wzięła udział w niesieniu pomocy nieszczęśliwym mieszkańcom zielonej wyspy. Od tego roku zmniejsza się ludność irlandzka coraz bardziej, a to przeważnie w skutek emigracyi do Ameryki. W roku 1845 liczyła jeszcze Irlandya 8,176.122 mieszkańców a w r. 1877 było ich już tylko 5,142.377. Głód tegoroczny, spowodowany nieurodzajem a spotęgowany nadzwyczajnie ostrą zimą, przybiera rozmiary tak groźne, jak w roku 1847. Pochody zgłodniałej ludności po ulicach wielkich miast, gwałty i opór przeciw władzom wykonawczym, przedstawiają całą sprawę w świetle bardzo groźnem, a to tem bardziej, że z zewnątrz bywa lud podburzany przez agitacyę agraryjną Parnella, która rozbudza w wysokim stopniu polityczne namiętności. Potrzeba tylko hasła, a namiętność dotychczas ukryta, wybuchnie jasnym płomieniem. Rząd śledzi bacznie wszystkie wypadki na zielonej wyspie i trzyma w pogotowiu wszelkie środki, za pomocą których mógłby w jednej chwili stłumić powstanie, ale mimo to nie chce zgłodniałym pospieszyć z pomocą. Opozycya, która za czasów Gladstona kokietowała długi czas z zwolennikami ideii Butta (*homerule*), znajduje się teraz wobec bardzo trudnego dylematu. Potrzebuje ona jeszcze ciągle poparcia tego stronnictwa a więc nie może sprzeciwiać się jego dążnościom. Ale z drugiej strony nie może opozycya napiętnować w sposób właściwy tradycyjnej polityki, jaką torysi zachowują wobec Irlandyi, bo naraziłaby się na nienawiść całego narodu.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 100 zł. zapomogi gminie Kaniow w powiecie Bialskim na wewnętrzne urządzenie nowego kościoła.

— **Dr. Józef hr. Wodzicki** honorowy sekretarz poselstwa mianowany został rzeczywistym sekretarzem poselstwa.

* **Konfiskata.** Zeszyt 2 *Przeglądu Lwowskiego* za miesiąc styczeń został z nakazu c. k. prokuratoryi państwa skonfiskowany.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym dalszy ciąg rozprawy budżetowej oraz sprawy personalne

(*m*) **Sprawy miejskie.** Rada miejska na posiedzeniu w dniu 19 b. m. przyjęła uchwałę, że budżet przez nią na r. b. uchwalony, służyć ma za ścisłą podstawę i że tylko roboty w budżecie tym wymienione mogą być wykonane. Są to następujące roboty: Ma być dokończone oparkanienie cmentarza stryjskiego od drogi stryjskiej kosztem 1885 zł. Ulica Głowińskiego zostanie rozszerzoną. Ulica Słowackiego zostanie wybrukowaną; chodnik na ulicy Grodeckiej zostanie zrekonstruowany kosztem 7500 zł.; plac Solskich zostanie częściowo przebrukowany. Na plantacyach dokonane zostaną następujące roboty: na placu halickim i przed sądem kryminalnym skwery będą ogrodzone; druga część wałów hetmańskich będzie przeszutrowaną; altana na wałach gubernatorskich odrestaurowaną; na górze zamkowej zostaną pobudowane schroniska: na Stryjskiem mają być zalesione źródliska. Przy ulicy Garncarskiej i Murarskiej zostaną urządzone nowe studnie. Kadzie drewniane przy studniach zostaną wymienione na nowe przy ulicy Ossolińskich i Krakowskiej. Zostaną wykonane roboty przedwstępne celem urządzenia nowych wodociągów na Gródeckiem. W ulicy Lwiej i Sieniawskiej zbuduje miasto nowy kanał i rozszerzy most na młynówce na Żółkiewskiem. Latarnie w alei wałów hetmańskich zostaną przestawione. Dalej zakupi miasto następujące realności: p. Zawadzkiego przy ulicy Jabłonowskich za 17.500 zł.; pp. Hartlów przy ulicy Piotra i Pawła na rozszerzenie cmentarza Łyczakowskiego; kawał gruntu pod szkołę św. Maryi Magdaleny i 20 morgów gruntu od wys. skarbu na rozszerzenie cmentarza Stryjskiego za 4345 zł. Z powyższego zestawienia widzimy, że bardzo skromny jest poczet robót miejskich, jakie w tym roku mają być wykonane. Komisya budżetowa starała się *ad minimum* zredukować wszelkie roboty, ażeby nie powiększać budżetu wydatków nadzwyczajnych, wychodząc z założenia, że wszelkie budowle nadzwyczajne powinny być wykonane dopiero wtedy, gdy zostanie zaciągniętą projektowana pożyczka loteryjna.

— **Na teatr poznański.** Dnia 1 lutego zawiązany w tym celu komitet urządza w salach teatralnych wielki bal maskowy, z którego czysty dochód przeznaczony jest na fundusz teatru poznańskiego. Sympatyczny i najżywszego współudziału godny cel pociągnie niezawodnie nawet tych, którzyby się okazali obojętnymi na świetne urządzenie tej zabawy, o jakie najusilniej stara się komitet balowy.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się w sobotę wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczór. Wstęp jak zwykle. Lista otwarta.

(*k*) **Kuchnia ludowa** izraelicka, według ogłoszonego właśnie sprawozdania, w roku 1879 wydała 22.885 porcyj po 10 ct. i 13.249 porcyj po 5 ct. we własnym lokalu, zaś 19 117 porcyj po 10 ct. i 1000 po 8 ct. poza swym lokalem, a nadto 633 porcyj ubogim uczniom. Obecnie kuchnia ta ma na swoim wikcie około 700 osób dziennie włącznie ze studentami szkół normalnych i średnich. Pożyteczna instytucya ta w roku ubiegłym liczyła stale przyczyniających się do jej utrzymania członków 169, zaś jednorazowemi datkami wsparło ją w tym roku osób 85; wkładki pierwszych wynosiły 872 zł., datki drugich 395 zł. Pozostałość kasowa na rok bieżący wykazana w sumie 4.805 *zł.* Kilkanaście dobroczynnych osób złożyło także na rzecz izraelickiej kuchni ludowej datki w artykułach żywności i w przedmiotach inwentaryalnych oraz w drzewie opałowem, a gmina miasta wsparła ją subwencyą w kwocie 120 zł. i 10 sągów drzewa

* **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi paczkę cygar znalezioną przez żołnierza policyjnego na ulicy Kaźmierzowskiej. — J. Z. zamieszkała w gmachu teatralnym zgubiła pakiet papierowy zawierający 27 zł. — W. B. zgubił kartkę zastawniczą nr. 27068 na zegarek srebrny.

(π) **W dyecezyi tarnowskiej** instytuował się ks. Szczepan Kossecki, katecheta i dyrektor szkoły żeńskiej przy klasztorze pp. Klarysek w Starym Sączu, na probostwo w Łukawicy. Zmarli: ks. Antoni Woźniak, pleban w Radomyślu i ks. Konstanty Osiecimski, emeryt w Krakowie. Ks. Wawrzyniec Gwiazdoń, dr. św. teologii i kanonik katedralny, objął administracyę probostwa katedralnego w Tarnowie; ks. Wojciech Fiałek, wikary w Wieliczce administracyę tegoż beneficyum. Konsystorz biskupi przeniósł wikarych: ks. Stanisława Foxa z Szczurowy do Bolesławia, ks. Jana Duszyńskiego z Szczepanowa do Szczurowy; ks. Stanisława Lachmana z Białej do Rajczy; ks. Michała Gronia z Borowy do Zawady; ks. Wojciecha Łatkę z Piwnicznej do Szczepanowa. Do seminaryum w Tarnowie przyjęto na rok bieżący 94 alumnów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kołomyi Augustyn Chołoniewski, oficer byłych wojsk polskich; w Meranie poseł do Rady państwa br. Paweł Giovanelli; w Aarau znany na polu ekonomii społecznej pisarz Feer-Herzog, członek rady narodowej szwajcarskiej, powaga w sprawach monetarnych; w Spirze znany pisarz kościelny kanonik Molitor; w Bernie szwajcarskiem rzeźbiarz Rafael Christen, w 69 roku życia; w Lanningtonie Fryderyk Manning, brat kardynała, przeżywszy lat 84. Zmarły był zagorzałym anglikaninem i znaczny swój majątek przeznaczył na budowę protestanckich kościołów. W Rzymie umarł generał-porucznik Piacinto Carini, licząc lat 59.

— **Komunikacyę telegraficzną** w Austryi w roku minionym załatwiało 3444 stacyj z 5207 aparatami; samych rządowych stacyj było w owej liczbie 1473. Długość drutów telegraficznych wynosiła 138.848 kilometrów. Możnaby więc drutami temi prawie cztery razy opasać całą kulę ziemską.

— **Na kolei** żelaznej Lancashire-Jorkshire w Anglii dnia 15 b. m. wieczór w skutek kolizyi dwóch pociągów osobowych trzy osoby zostały zabite, a kilka doznało tak ciężkiego uszkodzenia, że lekarze wątpią o możności utrzymania ich przy życiu.

— **Wielką kradzież** popełniono w tych dniach w mieszkaniu ministra pruskiego Luciusa w Kleinballhausen pod Erfurtem. Niewyśledzeni jeszcze złodzieje zrabowali tam 13.000 mark.

— **Kapitan Boyton,** o którego przyrządzie do przebywania na wodzie i dzielnych sztuczkach pływackich tyle w ostatnich latach pisano, doznał niedawno fatalnej przygody. Płynąc przy pomocy swego przyrządu wzdłuż wybrzeża pod Nowym Jorkiem dostał się pod koło parowca, które zgruchotało mu kilka żeber.

— **Gdzie winowajca?** Cztery przeszło miesiące upłynęło od czasu, gdy woźnemu kasowemu kolei Północnej w Wiedniu. Kagerowi, w drodze do jednego z zakładów finansowych „zginęła" paczka, zawierająca 60.000 zł. w gotówce. Ponieważ zachodziły poszlaki, iż Kager sam ukrył tę sumę dla siebie, zatrzymano go w więzieniu śledczem. Kager do ostatniej chwili pomimo mnożących się przeciw niemu poszlak wypierał się najuroczyściej winy, aż przypadek w tych dniach dowiódł jej w sposób, nie pozostawiający najmniejszej wątpliwości. Żona Kagera mianowicie, która od początku procesu zostawała pod ścisłym nadzorem policyjnym, jako podejrzana o współwinę, przytrzymaną została w chwili, kiedy niosła dla adwokata, broniącego sprawy jej męża, 1300 zł. W ślad za tem odkryciem zrobiono ścisłą rewizyę w mieszkaniu Kagerowej i znaleziono ukrytą na dnie szafy prawie całą resztę skradzionej sumy, mianowicie 35 tysiączek, 435 piędziesiątek i 221 zł. w drobniejszych banknotach.

— **Smutną dla smakoszów** wiadomość podają dzienniki francuskie. Oto wielkie ławy ostrygowe na wybrzeżach francuskich, jak Marenne i t. d., ucierpiały od mrozów tak, że nie można się po nich na ten rok spodziewać ani jednej ostrygi.

— **Parowiec ze stali.** Dnia 20 b. m odbije od wybrzeży angielskich pierwszy wielki parowiec pocztowy, zbudowany cały ze stali. Statek ten kursować będzie wyłącznie pomiędzy Anglią a przylądkiem Dobrej Nadziei. Pomieścić może obok 2 000 beczek ładugi, 120 podróżnych pierwszej, 100 drugiej i 160 trzeciej klasy. Opatrzony jest sześcioma ściankami nieprzemakalnemi, i bezpiecznemi od ognia, nie może więc zatonąć, choćby kilka z nich uległo uszkodzeniu.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Nieznane dzieło.** W ostatnim zeszycie *Biblioteki Warszawskiej* znajdujemy w bibliograficznem studyum o Stanisławie Murzynowskim ciekawą wiadomość o ważnem dziele tegoż autora, pochodzącem z połowy XVI w., które dla czystości i piękności języka wyznacza prawie nieznanemu dotąd autorowi wysokie stanowisko w dziejach literatury epoki zygmuntowskiej. Książka ta nosi tytuł: „Historya żałosna i straszliwa o Franciszku Spierze, który się dla bojaźni ludzkiej prawdy pańskiej zaprzał", drukowana w Królewcu nakładem Seklucyana przed r. 1551. Jak z treści dzieła widać, dążność w rozpowszechnieniu tej książki była jasna, aby przyjmującym luterską naukę wykazać, jak niebezpieczną było rzeczą powracać do „starych błędów" i jak Bóg przykładem na Spierze chciał okazać, w jaki sposób tego rodzaju odstępstwa nawet w doczesnem życiu karze. Dziś kiedy umilkły namiętności religijne, pisma tego rodzaju posiadają zaledwie historyczne znaczenie; podnosi je tylko język, jakim były pisane. Wiszniewski w swojej znakomitej *Historyi literatury*, mówiąc o *Postylli*, podnosi wysoko piękność i poprawność jezyka „piękniejszego od Skargi". Owoż ten dziwnie piękny język spotykamy w historyi o Spierze, ułożonej przez Murzynowskiego, który, jak się domyśla autor artykułu *Biblioteki Warszawskiej*, jest autorem *Postylli*, przypisywanej Seklucyanowi. Po dłuższej przedmowie, usprawiedliwiającej śmiałość autora pisania ojczystym językiem, czytamy te słowa: „Dziękuję naprzód Panu Bogu, potem niektórym osobliwym dobrodziejom moim jako J. M. Książęciu Pruskiemu, J. M. P. Wojewodom innowłodzkiemu i płockiemu itd., którzy mi ku naukom moim dopomódz raczyli. Na ostatek godzien jest niepośledniej dzięki i ten, który tę historyą swym nakładem drukować kazał". Dziwną się wyda na pozór okoliczność iż książe pruski był protektorem i mecenasem polskim. Książe Albert pruski, gorliwy protektor rozwijającego się w tym czasie protestantyzmu, nie robił tego z rozmiłowania się w polskiej mowie, ale wprost z widoków politycznych, aby znaczną część swoich poddanych polskiego pochodzenia t. j. Mazurów odciągnąć naprzód od jedności religijnej kościoła katolickiego a następnie i od całości narodu polskiego. W tym celu pisał do Melanchtona, aby mu przysłał teologa, umiejącego po polsku, do wydania biblii po polsku w duchu protestanckim; do tego celu używał też Seklucyana, poufałego przyjaciela Lutra, obwołanego u nas heretykiem i infamisem, który z ramienia Alberta zajmował się potem w Królewcu rozpowszechnieniem pism w duchu nowej nauki pisanych. Łożył on też nakład na wydanie i książki Murzynowskiego, której tytuł wyżej podaliśmy, a snać przywiązywał do rozpowszechnienia jej niemałe znaczenie, kiedy umieścił na odwrotnej stronie tytułowej karty *Napominanie*, wiersz własnego utworu, polecający gorąco nową książkę swoim spółwyznawcom. W każdym razie dzieło Murzynowskiego, dla pięknego i czystego języka, zaliczyć wypada do najcelniejszych pomników mowy ojczystej złotego wieku.

OSTATNIA POCZTA

Przed trybunałem państwa w Wiedniu toczyła się dnia 19 b. m. rozprawa nad zażaleniem adwokata lwowskiego dr. Dobrzańskiego w znanej sprawie zaprowadzenia języka polskiego w jednej z tutejszych szkół ludowych, w której do wejścia w życie ustawy państwowej o szkołach ludowych istniał ruski język wykładowy. Sprawę tę podnosili ruscy posłowie kilka razy w Sejmie i Radzie państwa, gdzie przed rokiem minister oświecenia kategorycznie oświadczył, że sprawa ta ma podstawę w stosunkach i nie narusza ustawy. Dr. Dobrzański wniósł imieniem Rusinów skargę do trybunału państwa, któremu w przedwczorajszej rozprawie reprezentant rządu, sekretarz ministeryalny Latour, odmówił kompetencyi, gdyż zeszłoroczne oświadczenie rządu nie jest orzeczeniem lecz pouczeniem, a sprawa nie była rozstrzyganą w toku instancyi. Wchodząc w *meritum* sprawy, sekretarz Latour podniósł, że rząd wobec istniejących ustaw nie może nakazywać gminie lwowskiej, aby utrzymywała ruską szkołę z funduszów gminnych. Rząd uczynił zadość potrzebom ruskiej ludności Lwowa, zaprowadzając w seminaryum nauczycielskim szkołę ćwiczenia z ruskim językim. Szkoła ta odpowiada pięcioklasowej szkole ludowej.

Trybunał państwa dziś dopiero ogłosi orzeczenie swoje.

Program pana Freycineta nie schodzi z porządku dziennego paryskiej prasy. Organa oportunistyczne z monitorem pana Gambetty na czele znajdują ten program wybornym i widzą w nim środek mogący różne frakcye republikańskie połączyć w jednę wielką grupę polityczną, któraby zapewniła gabinetowi dłuższą egzystencyę. Pan Gambetta bardzo popiera ten plan, i z jego inicyatywy odbyły się już nawet przedwstępne narady w tej sprawie. Chodzi tu przededewszystkiem o zjednanie dla rządu lewego centrum i tej frakcyi stronnictwa unii republikańskiej, która skłania się do skrajnej lewicy. Gdyby się powiodły te usiłowania, mógłby gabinet w Izbie liczyć na 300 mniej więcej głosów. Ale dotychczas jest to rzecz wątpliwa. Panowie z lewego centrum zanadto są ambitni, aby popierać kombinacye, z której tak niedelikatnie zostali wyeliminowani, a co do lewego skrzydła unii republikańsniej, to także dalekiem jest od tego, aby miało dać się użyć na narzędzie do wyciągania gorących kasztanów — dla pięknych oczu lewicy republikańskiej. Organa prawicy i skrajnej lewicy nie przestają szydzić z programu, cytując znany refren z *Angot*.

Ce n'est pas la peine, assurément
De changer de gouvernement.

I zaprzeczyć nie można, że mają racyę — ze swego stanowiska. *Justice* pana Clemenceau rzuca sarkastyczną uwagę, że nic się nie zmieniło we Francyi oprócz kilku ministrów, a *Mot d'Ordre* wróży Freycinetowi los Waddingtona, od którego programem mało się różni. Tego samego zdania są także organa prawicy. *Soleil* powiada: „Jeżeli gabinet z 28 grudnia jest tylko dalszym ciągiem gabinetu z 11 lutego. to najdalej za 8 tygodni ulegnie tym samym trudnościom, co gabinet p. Waddingtona: jeżeli nie rozbije o szkopuł artykuł 7, to utonie w głębiach amnestyi". *France* pisze, że p. Freycinet w swej deklaracyi nie o wiele poszedł dalej od Waddingtona i Dufaura, nawet gabinet 16go maja mógł poczynić podobne przyrzeczenia. *Univers* traktuje Freycineta jako kreaturę Gambetty: „Gambetta i jego ministerstwo chcą obalić, wszystko co stanowiło tradycyjny honor Francyi, aby tylko mieć swoje emolumenta. „*Cigarres exquis, et tenez vous en joie*" (wyśmienite cygara, bądźcie kontencie), oto polityczna dewiza tych panów".

Nordd. Allg. Ztg. chciała oddać dobrą usługę republikanom francuskim, rzucając na gabinet ks. Brogliego kalumnię, że traktował z rządem niemieckim o poparcie ewentualnego zamachu stanu. Artykuł półurzędowego organu berlińskiego nie sprawił jednak we Francyi tego efektu, na jaki był obliczony. Nawet najzaciętsi wrogowie ks. Brogliego przyjęli tę potwarz z niedowierzaniem a dzienniki przedrukowały artykuł bez żadnych uwag ze swej strony. *Le Francais* organ, ks. Brogliego, oświadczył teraz stanowczo, że denuncyacya *Nordd. Allg. Ztg.* jest „zarówno kłamliwą jak śmieszną" i wzywa organ berliński, aby na dowód swego twierdzenia przytoczył fakta. Ciekawa rzecz, co *Norddeutsche* odpowie na to?

Berliński korespondent *Standarda* donosi z „najlepszego źródła", że według wiadomości z Persyi ponieśli Rossyanie w Azyi centralnej nową klęskę. Turkmeni wyparli ich z Czykislaru i zmusili do odwrotu na okręty, zabrawszy wszystkie zapasy, nagromadzone na zimę w obozie.

Pol. Corr. dowiaduje się z Konstantynopola, że kwestya grecka jeszcze ciągle daleką jest od rozwiązania. Sawas basza robi greckim delegowanym nadzieję, że sułtan wyda ostatecznie oczekiwaną irade a panowie Conduriotis i Brailas, jakkolwiek cierpliwość ich już się prawie wyczerpała, postanowili jednak czekać, aby nie brać na siebie odpowiedzialności za zupełne zerwanie stosunków. Greccy mieszkańcy miasta i okręgu Janiny wystosowali do reprezentantów mocarstw w Konstantynopolu petycyę, w której proszą o przyłączenie ich do Grecyi. Ale petycya ta wyraża tylko życzenia jednej części ludności. Zresztą są wszelkie powody do przypuszczania, że obecny gabinet nie rozwiąże żadnej z tych kwestyj, które zastał przy objęciu rządów i że wkrótce ustąpi miejsca innemu ministerstwu. Sawfet basza miał niedawno bardzo długą rozmowę z sułtanem i niktby się nie dziwił, gdyby w naj-

bliższym czasie Sawfet stanął na czele nowego gabinetu.

Włoska Izba deputowanych podjęła 19 b. m na nowo swoje obrady. Z powodu śmierci Avezzany i Carini'ego uchwaliła Izba tygodniową żałobę. W sprawie zajść nad grobem Avezzany zapowiedzieli Bonghi, Parenzo i Bovio interpelacye. Prezydent ministrów Cairoli zastrzegł sobie oświadczenie, kiedy na te interpelacye odpowie.

W senacie toczyły się rozprawy nad ustawą o podatku od mlewa. Minister finansów Magliani odpowiedział na zarzuty biura centralnego i mowców opozycyjnych w długiem *exposé*, w którem starał się wykazać, że preliminarz na rok 1880 jest oparty na realnych podstawach i że dochody w rzeczy samej się powiększą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 stycznia. Węgierska delegacya załatwiła dział zwyczajnych i nadzwyczajnych wydatków budżetu armii w myśl preliminarza. Jutro nastąpi ostateczne uchwalenie budżetu.

Wiedeń, 20 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi dla reformy podatkowej Trojan postawił wniosek, aby w Izbie zażądano cofnięcia do komisyi sprawozdania z noweli o podatku gruntowym. Wywiązała się nad tem dłuższa rozprawa. Przewodniczący ks. Lobkowitz oświadczył, że skoro taki sam wniosek uchylony został na ostatniem posiedzeniu, obecnie musiałby być przyjęty według regulaminu taką samą lub znaczniejszą większością. W imiennem głosowaniu 18 oświadczyło się za wnioskiem Trojana a 13 (liberałów) przeciw. Przewodniczący skonstatował na podstawie sprawdzonego protokołu, który także wywołał ożywioną rozprawę, że na poprzedniem posiedzeniu wniosek uchylono 19 głosami, że zatem i teraz został uchylony. Krzeczunowicz żądał reasumowania uchwały komisyi co do wejścia w rozprawę szczegółową nad nowem przedłożeniem rządowem, ale posiedzenie zostało zamknięte.

Komisya budżetowa przyjęła projekt rządowy o pomocy dla ludności niedostatkiem dotkniętej i podwyższyła proponowane przez rząd kwoty dla Istryi z 30.000 na 50.000 zł. a dla Galicyi z 200.000 na 250.000 zł.

Berlin, 20 stycznia. Izba deputowanych przekazała rządowi do uwzględnienia petycyę, aby w parafiach osieroconych sąsiedni proboszczowie pomocniczo pełnili obowiązki duszpasterskie. Minister wyznań oświadczył, że naczelnemu prezydentowi w Poznaniu polecono zarządzić, aby nie każda urzędowa czynność duchowna, podpadająca przepisom karnym, podawana była do wiadomości prokuratorowi państwa, lecz żeby przedtem zasięgnięto informacyi u samego prezydenta. W ogóle uczyniono wszystko, aby umożliwić pojednawcze wykonywanie ustaw.

Paryż, 20 stycznia Juliusz Favre umarł dziś w nocy.

Paryż, 20 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gambetta był nieobecny z powodu bolu gardła. Cazot wniosł projekt ustawy o reformie urzędów, a Ferry projekty ustaw o obowiązkowej nauce elementarnej, której udzielać mają świeccy nauczyciele.

Petersburg, 20 stycznia. *Inwalid* donosi: Fałszywa wiadomość niemieckich dzienników o insultowaniu pruskich oficerów w Kaliszu spowodowała ostatnich do wyrażenia rossyjskiemu piątemu pułkowi huzarów oburzenia z powodu rozsiewania takich baśni. Misyę tę poruczono oficerowi sztabowemu. Rossyjscy oficerowie przyjęli tę satysfakcyę z wyrazami czci i przyjaźni, która tak długo łączy dwa sąsiednie mocarstwa i dwie armie.

Car nadał hr. Langenau order Aleksandra Newskiego w brylantach.

Ateny, 20 stycznia. Balsamak mianowany ministrem sprawiedliwości. Inni ministrowie pozostają w urzędzie. Polityka gabinetu nie ulegnie zmianie.

Wiedeń, 21 stycznia. (*Tel. pr.*) *Presse* wypowiada wobec teraźniejszej sytuacyi parlamentarnej zdanie, że rząd będzie zniewolony zdecydować się w krótkim czasie, czyli ustąpić ma hr. Hohenwartowi, czy też wyznaczyć prawicy większy wpływ w gabinecie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 stycznia 1880, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 178·25, Węg. akcye kredyt. 270·75, Akcye anglo-austr. 147·—, Akcye bankn Union 108·80, Akcye kolei Karola Ludwika 255·25, Akcye kolei północnej 234·—, Akcye kolei południowej 85·75, Akcyi kolei Alföld 149·50, Akcye kolei Elżbiety 187·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 158·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 140·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 79·30, Galic. oblig. indemn. 96·25, Losy z r. 1864 172·25. Akcye kolei siedmogrodzkiej 133·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 17·25, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 153·50, Rubel papierowy 1·22¼, Wiedeńskie losy 120·75 Węgierskie losy 112·25, Mark. niemiecki —·—, Węgierska renta 98·47. Usposobienie osłabione.

Wiedeń, d 20 stycznia 1880, godzina 5 minut. 30. Akcye kredytowe 294·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 255·50, Południowa —·—, Renta pap. 70·07, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 99.20. Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·34, Usposobienie —

Wiedeń, 21 stycznia 1880 godz. 10 m. 45, Akcye kredytowe 294·10, Anglo-austr. 149·40. Akcye banku Union 109·60, Kolej Kar. Ludw. 255·50, Południowa 86·50, Napoleonsdor 9·34, Rubel papierow. —·— Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 20 stycznia. Wiedeń: Pszenica 13·25 do 14·— zł., żyto 10·20 do 10·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·75 do 36·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·60 do 14·65 zł., rzepak (styczeń — luty 13·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 232·50, żyto —·—, spiritus loco 60·60, olej rzepakowy 54·50. Szczecin: Pszenica —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr. 70·50, olej rzepakowy 80·50. spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—. żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Do dzisiejszego numeru dołącza się wyciąg z ogólnego Katalogu składu nasion Edmunda Mauthnera w Budapeszcie. Firma ta odznacza się rzetelną usługą i doborowym towarem i zjednała sobie zasłużone uznanie ze strony gospodarzy wiejskich. Katalog główny tego handlu zawiera szczegółowe zestawienie wszystkich nasion, tudzież około 250 illustracyj.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 1 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 6 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesięca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 8 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 stycznia 1880

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	254	75	257	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	157		160	
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	280		290	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	236	—		—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	—	90	—
„ „ „ pr. okresowe	95	50	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	102	—
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	95	90	96	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	98	50	100	
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	—
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	52
Dukat cesarski	5	47	5	57
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	58	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	21	1	23—
100 marek niemieckich	57	60	58	30
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 stycznia 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	70.—	70.15
luty sierpień	70.—	70.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	71.15	71.30
kwiecień-październik	71.15	71.30
Losy z roku 1854 po 250 złr.	124.75	125.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	132.—	132.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	135 —	135.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	172 —	172.50
„ „ 1864 „ po 50 „	169.50	170.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	145.	145.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	102.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	83.25	83 40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	94.—	95.—
Galicyi	96.25	96.50
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	86.50	87.75
Węgier	88 75	89.25
3. Akcye.		
Bank Auglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	144.70	144.90
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	293.75	294.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	830.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	247.	248.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	609.—	611.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	188.—	188 50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	.	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2345.—	2348.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	254.50	255.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	159.75	160.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	271.—	271.50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	86.20	86.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	1 6.50	137.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101. 0	101.90
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	99.	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	88.50	.—
„ „ „ po 5 proct.	95.50	96.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	95.50	96
Gal. banku hip. po 6 proc.	99.50	100.
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	101.50	102.50
Banku narodowego po proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101.25	101.75
„ „ „ po 5 proc.	96.—	.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.25	85.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	83.75	83.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.—	104.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100. -	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	103.75	103.50
„ „ „ II. emisyi	102.—	—. -
„ „ „ III. „	101.50	—.—
„ „ „ IV. „	—. -	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.—	88.30
z r. 1867	90.75	91.25
z r. 1868	86.—	86.50
z r. 1872	82.50	82.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	81.	81.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.75	179.25
Clarego po 40 zł. m. k.	39.25	40.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	106.50	107.
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	18.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.—	40.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.25	40.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.75	19 25
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.—	47.50
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	27.75	28.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119 —	120.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.50	—. -
Windischgratza po 20 zł. m. k.	37.—	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—. -
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.95	117.20
Paryż za 100 fr,	46.45	46.45

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.53.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.50.—	5.52.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33.	9.33.50
Rossyjski imperyał	9.61.—	9.62.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 20 stycznia 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	—
„ „ „ w srebrze	71	10
Renta w złocie	83	30
Losy pożyczki z roku 1860	131	75
Akcye banku austro-węgierskiego	839	—
„ „ kredytowego	292	90
Londyn	117	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34—
Dukat cesarski men.	5	54 -
100 marek niemieckich	57	90

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 1go do 10go stycznia 1880.

Kupczyńska Franciszka, wdowa po urzędniku magistratualnym, l 71, na nieżyt oskrzeli. — Bibułowicz Jan, prywatny, l. 70, na raka. — Albrecht Adolf, telegrafista kolei Karola Ludwika, l. 29, na porażenie ogólne. — Krott Hene, córka ślusarza, l. $1\frac{1}{2}$, na dławiec. — Hałakowski Karol Robert, konduktor kolei, l. 42, na rozedmę płuc i wadę serca. — Peszkowski Ignacy, c. kr. emerytowauy urzędnik, l. 76, na suchoty płuc. — Łuszpiński Ferdynand, c. kr. kapitan obrony krajowej, l. 44, na porażenie. — Kalita Jadwiga, córka woźnego, l. $\frac{5}{12}$, na odrę. — Słowińska Katarzyna, wdowa po leśniczym, l. 63, na puchlinę wodną. — Aleksandrowicz Ksawery Franciszek, obywatel miejski, l. 34, na suchoty płuc. — Hasny Józef, oficyał c. kr. sądu, l. 46, na porażenie. — Zelak Filipp, introligator, l. 47, na ropienie mózgu. — Pawliczek Anna, posługaczka, l. 60, na gruźlicę płuc. — Bader Jędrzej, właściciciel kamienicy, l. 58, na chorobę Brigtha. — Zawalski Maciej, egzekwent, l. 70, na rozedmę płuc. — Hlebowicki Konstanty, student, l. 21, na gruźlicę płuc. — Nalki Wencel, woźny c. kr. Starostwa, l. 75, na zapalenie płuc. — Litwiński Franciszek, malarz, l. 51, na zwężenie cewki. — Lachowicz Marya, bez zatrudnienia, l. 90, na zgorzelinę nogi. — Solska Józefa, wdowa po obywatelu miasta, l 54, na wadę serca — Mann Edward, nauczyciel ludowy, l. 29, na padaczkę. — Strus Władysław Korczak, cukiernik i obywatel miasta, l. 38, na mocznicę — Koszuliński Bazyli, czeladnik siodlarski, l. 32, na chorobę Brigtha. — Klonkier Józefa, wdowa po leśniczym kameralnym l. 80, na zapalenie płuc — Omeis Franciszek, c. kr. radca dworu, l. 70, na wodną puchlinę. — Korczyńska Anna, żona krawca, l. 74, na zapalenie płuc. — Borowicz Michał, krawiec, l 37, na zapalenie płuc. — Kiss Zenon, sierota po urzędniku kolei, l 3, na drgawki. — Niżankowski Fortunat, urzędnik kolei, l. 29, na gruźlicę.

Lwów dnia 12go stycznia 1880.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

dnia 21 stycznia 1880 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 735.55mm. Psychrometr suchy — 13.9°C. Psychrometr wilgotny — 14.0 C Prężność pary 1.5mm. Wilgoć 96% Zachmurzenie 8. Wiatr S2 Ozon 9

Temperatura powietrza — 11.1°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 763.35mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21 stycznia 1880.

Hotel George'a.

Pp. A. hr. Orłowski z Jarmuliniec. Dr. R Schmidt z Tarnopola. W Bogdański z Żurawicy. J. Cheut z Dąbki. G. Ududowicz z Głuszkowa E Kraushaar z Haida.

Hotel Angielski.

Pp. A Łokuciejowski z Łukawicy. W. Rubczyński z Radziechowa J. Małuja z Królestwa.

Hotel Europejski.

Pp W. hr. Komorowski z Hawryłówki. E hr. Konarski z Rossyi Z Madejski z Sambora. M. Malicki z Ruskiej Rzęsny. W. Osmólski z Werchotki.

Hotel Lazarusa.

Pp. J. Chyliński z Drohobycza. E. Brandstetter z Sambora. W. Becher z Wiednia. K. Holaszek z Brodów J. Brings z Drohobycza. W. Gostkowski z Żółkwi.

Hotel Narodowy.

Pp. A. Czołowski ze Stanisławowa. P. Wolański z Komarna. H. Niedzielski z Kamionki. L. Weingarten ze Stanisławowa.

Hotel Langa

Pp. J. Kerndl z Wiednia. L. Mislap z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. S Brykczyński z Pacykowa. H. Czaplicki z Grzymałowa.

Hotel Podolski.

Pp. L. Dudziński z Dąbrowicy. W. Kaczyński z Banunin.

Hotel Kuhna.

Pp. K. br. Brückman z Wołoszcza. K. Juściński z Żółkwi. J. Müller z Poddniestrzan. J. Chmielowski z Żółkwi.

Odjechali ze Lwowa.

Pp E. br Heidel do Berenian. Dr. L. Fruchtmann do Bolechowa. W. Dąbrowski do Medyki. T. Orzechowski do Krakowa. S. Popiel do Przemyśla A. Udrycki do Choronowa. T. Zarzycki do Chotylubia.

Dziennik Urzędowy.

(381 1—3) **Edykt.**

L. 911. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Seidę Jamenfelda w Skale powiat. Borszczow a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konknrsowym ustanawia się p. c. k. sędz. powiat. Bazylego Głowackiego w Borszczowie a tymczasowym zarządcą masy p. Adolberta Rogalskiego aptekarza w Skale.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 30 stycznia 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30 marca 1880 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 16 kwietnia 1880 o godzinie 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i w dziale wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Skale lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Skale zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczany jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 17 stycznia 1880.

(198 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7030. C. k. sąd obwodowy w sprawie Izabeli Czernkowskiej jako sukcesorki Karola Czernkowskiego przeciw sukcesorom Franciszka Schwandy, a mianowicie Barbarze Haufer, Joannie Kasy i Wilhelminie Schwanda pto 1000 złr. w. a. z pn. ogłasza że odbędzie wskutek prośby Izabeli Czernkowskiej, celem zaspokojenia sumy 320 złr. w. a. z pn. w sądzie w dniu 5 marca 1880 o godzinie 10 z rana egzekucyjną licytacyjną sprzedaż odpowiedzialności, na rzecz masy Franciszka Schwandy na częściach realności l 80 i 81 w Nowym Sączu, wedle Dom III pag 195 n. 9 on tudzież Dom III pag. 275 n. 15 on. zaintabulowanej, tudzież sumy 729 złr. 75 ct. w. a. na rzecz sukcesorów Franciszka Schwandy w stanie biernym części realności l. 80 i 81 w Nowym Sączu Dom III pag 196 n. 10 on i Dom VI pag. 275 n. 16 on w drodze egzekucyi zaintabulowanej pod warunkami 16 sierpnia 1879 l. 4823 uchwalonemi, ze zmianą jedyną, że sprzedaż takowych nastąpi na tym terminie i poniżej ceny wywołania i za jakąkolwiek cenę, i że wadyum wynosi 70 zł. wal. austr.

O czem się zawiadamia p. Izabelę Czernkowską, wysoki skarb do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie, c. k. Dyrekcyę powiat. skarbową w Tarnowie, tudzież wszystkich wierzycieli, którzy po 16 sierpnia 1878 prawo zastawu na rzeczonych wierzytelnościach nabyli, do rąk kuratora adw. p. Dra. Olszewskiego.

Nowy Sącz dnia 29 listopada 1879.

(195 1—3) **Edykt.**

L. 9130, C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie Herscha Bandla odbędzie się w dniach dn. 9 marca, dnia 19 marca i dnia 9 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod l. 566 w Delatynie położonej, ciała tabularnego nie posiadającej Lesia Bojka własnej, pod następującemi warunkami: przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywoławczej, przy trzecim i poniżej takowej.

Cena wywoławcza 100 złr.

Poręczne 10 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Delatyn 5 grudnia 1879.

(196 1—3) **Edykt.**

L. 4038 W dniu 23 lutego, 8 marca i 12 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 42 w Filipowicach położonej. dłużnika Antoniego Chodackiego własnej.

Wadyum wynosi 261 złr. 80 ct. w. a. zaś cena wywołania 2618 złr. w. a.

C. k sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 12 listopada 1879.

(379 1—3) **Edykt.**

L. 30104. C. k. Sąd krajowy zawiadamia wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 8go września 1879 do stanu biernego dóbr Osiek w powiecie Kęckim i dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 9go czerwca 1879 do stanu biernego dóbr i folwarków Dolny, Włościański, Rzepowski, Sredni, Konieczny a dóbr Malce w powiecie Bialskim w Galicyi położonych weszli lub którymby uchwała sprzedaż tych dóbr rozpisująca z jakiegokolwiek powodu przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, oraz Ludwikę księżnę Sułkowską z miejsca pobytu niewiadomą, iż uchwałą z dnia dzisiejszego rozpisaną została na skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego w Wiedniu z 16 kwietnia 1878 l. 37200 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyżej wymienionych dóbr na zaspokojenie pretensyi uprzyw. powszechnego austryackiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego a mianowicie resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 571095 francuskich franków w złocie wraz 57/10 % procentami i prowizyą począwszy od dnia 24 lipca 1877 dalej procentów zwłoki po 6 % w frankach w złocie od reszty dwunastej raty amortyzacyjnej w kwocie 9005 frank. 65 cent. dnia 1 kwietnia 1877 płatnej od 21 października 1877 bieżących, następnie tychże procentów zwłoki od trzynastej raty amortyzacyjnej w kwocie 25000 frank. 1 października 1877 płatnej od 21 grudnia 1877 bieżących aż do dnia zapłaty liczyć się mających następnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w łącznej kwocie 28 zł. 13 ct. oraz obecnie się przyznających kosztów w 25 zł. 9 ct. nie mniej wykazanych dalszych kosztów egzekucyjnych a względnie kaucyi w kwocie 1000 zł. na pokrycie tychże ustanowionej wreszcie nadwyżki możliwej wykazanych kosztów egzekucyjnych i zastępstwa tę kaucyę przenoszącej i że celem strzeżenia ich praw z tego powodu ustanowionym został dla nich kurator w osobie Dra Włyńskiego z zastępcą w osobie Dra Korczyńskiego.

Kraków 19 grudnia 1879.

(61 1—3) **Edykt.**

L. 19102/57233. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Zenona Dobrowolskiego i Stanisława Bykowskiego właścicieli dóbr Kolince uchwałą tut. sąd. z dnia 1 lutego 1879 do l. 3891 tabuli krajowej polecono, aby na podstawie c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 21 grudnia 1878 do l. 15102 i Swietnego c. k. głównego urzędu podatkowego jako depozytu sądowego w Stanisławowie z dnia 24 grudnia 1878 Art. 728/78 nakoniec rezolucyi c. k. generalnej komendy we Lwowie z dnia 27 grudnia 1878 l. 8965 wykreślenie kapitału pożyczkowego 10500 zł. w. a. jako kaucyi wojskowej małżonków Franciszka i Teofili Oreskowich wraz z 10% od dnia podjęcia kapitału bieżącemi odsetkami wedle Dom. 163. p. 149 n. 70. 72. 73. on. zaintabulowanego wraz z wszystkiemi na tej sumie zahipotekowanemi ciężarami i nadciężarami i wszystkiemi tej sumy dotyczącemi pozycyami tabularnemi ze stanu biernego dóbr Kolince zanotowała.

Ponieważ miejsce pobytu wierzycieli hypotekowanych Kazimierza Mehlem, Joachima Braun, Izraela Schneidera, Zygmuta Fränkla, Altera Fränkla Judy Zbriczer, Nuchima Flintensteina, Salamona Pack i Jana Sachan wiadomem niejest, doręcza się rezolucyę powyższą dla tych wierzycieli do rąk równocześnie w osobie Adw. Jasińskiego z zastępstwem Adw. Dr. Dobrzańskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wyż wymienionych wierzycieli, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stósownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 13 grudnia 1879.

(399 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 44/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela w szkole męzkiej na Kaźmierzu z płacą 700 i na posadę rzeczywistej młodszej nauczycielki w szkole żeńskiej na Kaźmierzu z płacą 420 złr.

Kandydaci i kandydatki mają wnosić podania w przepisane dowody zaopatrzone za pośrednictwem swych bezpośrednio przełożonych władz do Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie do końca lutego 1880.

Prawo prezentowania na rzeczone posady przysługuje Reprezentacyi miejskiej w Krakowie.

C. k. rada szkolna okręgowa miejska.

Kraków dnia 14 stycznia 1880.

(254 1—3) **Edykt.**

L. 13017. C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Chanę Schwam, że w sprawie drobiazgowej Chaima Garfunkla przeciw Itte Keile Nussenblatt pto 200 złr. z pn. pozwana przypozwała ją do sporu, i że dla niewiadomego jej miejsca pobytu ustanowiono dla niej kuratora w osobie pana adwokata dr. Popiela ze Stryja, wzywa się przeto Chanę Schwam, aby na terminie dnia 2 marca 1880 o godzinie 9 rano do rozprawy wyznaczonym, albo osobiście stanęła lub ustanowionemu kuratorowi informacyę udzieliła, albo wreszcie, aby innego zastępcę obrała, w razie bowiem przeciwnym wszelkie skutki z zaniedbanei obrony sama sobie przypisać będzie musiała.

Stryj dnia 1 grudnia 1879.

(258 1—3) **Edykt.**

L. 9742. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że dnia 16 marca 1875 zmarła Hencia Heller z Pomorzan bez pozostawienia ostatuiej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Izaaka Nussenbaum brata spadkodawczyni, sądowi tutejszemu wiadomem nie jest, przeto otrzymuje tenże wezwanie, ażeby się w przeciągu jednego roku od dnia poniżej oznaczonego licząc w sądzie tutejszym zgłosił i swą deklaracyę do powyższego spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku przeprowadzoną zostanie z ustanowionym dla niego kuratorem p. Hillelem Nussenbaum z Buczacza i z resztą zgłaszających się spadkobierców.

C. k. sąd powiatowy

Zborów dnia 18 września 1879.

(386 1—3) **Edykt.**

L. 17264. C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje do publicznej wiadomości, że dla uznanych marnotrawcami Katarzyny i Antoniego Wolanczuków z Byszowa ustanowiono kuratorem Leśka Maksymiec.

Sokal 3 stycznia 1880.

(358 1—3) **Obwieszczenie.** L. 12828.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że konkurs na majątek Mendla Mühlbauera t. s. uchwałą z dnia 21go stycznia 1876 l. 373 zawieszony, zniesiony zostaje.

Kołomyja 31 grudnia 1879.

(367) **Ogłoszenie.**

L. 6640. C. k. sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że panu c. k. notaryuszowi Antoniemu Kokurewiczowi ogólne upoważnienie do sporządzenia aktów spadkowych w okręgu tegoż sądu powiatowego w tych sprawach spadkowych udzielił, które do kompetencyi tegoż sądu należą.

Lisko 20 grudnia 1879.

(156 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2171/76. C. k. sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Mojżesza Protera i Dawida Schönwalda iż z powodu wniesionego pod dniem 13 kwietnia 1876 l. 2171 pozwu przez Sendra Radomyślera przeciw nim o uznanie prawa własności realności pod nr. 195 w Mielcu ustanowionym został dla nich kuratorem adw. dr. Wojciech Buś w Mielcu i wzywa ich aby sądowi miejsce swojego pobytu, lub też prawnego swego zastępcę wskazali, gdyż inaczej wszystko przez ustanowionego dla nich kuratora zdziałane za prawne, ich obowiązujące uważane będzie.

Mielec dnia 23 listopada 1879.

(152 3—3) **Edykt.**

L. 13356. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Józefa Nowickiego i Schame Laugenas, że wskutek podania Zallela Weintrauba i Salomona Ochs do l. 13356/79 dozwolono wyłączenie części z realności w Tarnopolu pod nr. 936 a) i utworzenie dla tej części osobnego ciała tabularnego l. 936 c) oznaczego, i że zarazem wszystkie wierzytelności na powyższej realności zahipotekowane z wszystkiemi przynależytościami do stanu biernego nowo w ten sposób utworzonego ciała tabularnego przeniesiono a z powodu niewiadomego miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Józefa Nowickiego i Schamy Langenas dla tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Łuczakowskiego ustanowiono, któremu dotyczącą uchwałę doręczono.

Tarnopol dnia 30 września 1879.

(298 3—3) **Edykt.**

L 13301. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w sprawie Itty Hornik przeciw Józefowi, Annie, Karolowi i Eleonorze Eisenbergerom pto. 682 zł. wal. aus. z pn. na dniu 23 lutego 1880 godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym licytacya, realności pod l. k. 18 w Przemyślu na Zasaniu położonej się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi suma 2642 zł. wadyum wynosi sumę 260 złr.

Realność powyższa będzie sprzedana za jakąkolwiekbądź cenę.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze

Przemyśl dnia 24 grudnia 1879.

(303 2—3) **Edykt.**

L. 972. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia Michała Klubka z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu wytoczyła Anna Spiewak pozew o wyłączenie 5 morgów gruntu pod Nr. 19/32 w Nowej wsi z pod egzekucyi sądowej i wzywa go, by udzielił wszystkie dowody swoje kuratorowi w osobie c. k. notaryusza Lityńskiego w Kolbuszowy dla niego ustanowionemu albo ażeby sądowi innego zastępcę wymienił.

C. k. Sąd powiatowy
Kolbuszowa dnia 6 maja 1879.

(374 2—3) **Edykt.**

L. 30130. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 D. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Józefa i Józefy Urbsnów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla ich realności pod l. 151¼ w Stanisławowie tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z łąki i ogrodu w objętości 9867, 09 kwd. metrów, graniczącej od wschodu z realnością proszących l. 150¼ od północy z realnością Franciszka Czerwińskiego od zachodu z realnością Franciszka Sedelmajera, a od południa z ulicą Belwederską, c. k. sądowi obwodowemu w Stanisławowie polecone zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1go czerwca 1880 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1go czerwca 1880 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 1 sierpnia 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 16 grudnia 1879.

(275 2—3) **Edykt.**

L. 3668. Odnośnie do tutejszosądowego edyktu z dnia 17 grudnia 1878 sąd powiatowy odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 54 w Pułankach na dniu 26 lutego 1880 z tem, że realność ta na tym terminie także niżej ceny szacunkowej w kwocie 275 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Frysztak dnia 17 grudnia 1879.

(360 2—3) **Edykt.**

L. 11437. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Bolesławowi Drohomireckiemu w kwocie 4889 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się dnia 5 lutego 1880 o 10tej godzinie rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 75⁴/₄ w Stanisławowie Bolesława Drohomireckiego własnej, pod następującemi warunkami:

1. Suma wywołania jest 13 859 zł. 8 ct.

2. Realność sprzedana być może i niżej sumy wywoławczej.

3. Zakład wynosi 1400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czemsię wiadomych wierzycieli, do rąk własnych, niewiadomych zaś i tych którymby uchwała niniejsza wcześnie albo wcale doręczoną niezostała przez kuratora adwokata Dra Szydłowskiego z zastępstwem adwokata Rosenberga i edyktem niniejszem zawiadamia.

Stanisławów 6 grudnia 1879.

L. 4354. **Edykt.** (295 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 287 zł. 76 ct. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 31/57 w Łąkcie górnej położonego, dłużnika Kazimierza Wrony własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 1053 złr. 13 ct. w. a. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 25 lutego 1880
dnia 24 marca 1880
dnia 21 kwietnia 1880

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 500 złr. w. a.

Wadyum zaś wynosi 50 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz, dnia 20 grudnia 1879.

(349 2—3) **Edykt.**

L. 8921. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, iż w dniu 3 lutego 1880 o godzinie 10 przedpołudniem w budynku sądowym przymusową relicytacyę realności pod l. 323 w Białej położonej, która niegdyś Augusta Milkiego własną była i którą dnia 14 marca 1878 Joanna Milkowa w drodze licytacyi za cenę kupna 5100 zł. nabyła, pod warunkami w edykcie z dnia 29go grudnia 1877 l. 7973 ogłoszonemi na koszt i niebezpieczeństwo Joanny Milkowej przedsięweźmie.

Cenę wywołania stanowi kwota 5100 zł. w. a., poniżej której realność ta na powyższym terminie także sprzedaną być może.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć jako wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Inne warunki licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 16 grudnia 1879.

(371 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1730. W celu zabezpieczenia budowy stałego mostu nr. 204 na rzece Strzelbicy pod Smolnicą na trakcie dobromilskim, odbędzie się w dniu 9 lutego r. b. w c. k. starostwie w Samborze publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna tej budowy wynosi 10978 złr. 35 ½ ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5 proc. wadyum z wyrażeniem ofiarowanej ceny wynagrodzenia nietylko cyframi lecz także i literami, a to najdalej do godziny 12tej w południe wymienionego dnia, wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 10 stycznia 1880.

(370 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1173. Celem zabezpieczenia budowy górnej konstrukcyi mostu nr. 64 na Sanie w Przemyślu odbędzie się w c. k. Starostwie przemyskim na dniu 9 lutego 1880 o godzinie 12tej w południe licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Cena wynosi razem 17863 złr. 3 ct. wal. austr.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k Starostwie, gdzie także oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum, wynoszące 5 proc. od ceny fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami, przed oznaczonym terminem w dniu licytacyi, najpóźniej do godziny 12tej w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione, lub nie ułożone według przepisów, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 10 stycznia 1880.

(346 2—3) **Edykt.**

L. 27000. C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia sumy 23 złr. 71 ct. w. a. z pn. od Magdaleny Nazimkowej należącej się odbędzie się w dniach 24 stycznia i 28 lutego 1880 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności włościańskiej pod l. k. 16 w Lesie kościelnickim położonej wyk. l. hip. 52 objętej Magdaleny Nazimkowej własnej ze wszystkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 31 stycznia 1879 l. 33027. wyszczególnionemi gruntami i innemi przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 580 złr.

Wadyum wynosi 58 złr. w. a.

Na obu terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kraków 7 listopada 1879.

(366 2—3) **Lizitationsedikte.**

Zl. 7284. Am 29. Jänner 1880 Eilf Uhr Vormittags als drittem Termine, findet hiergerichts im Bureau Nr. 4 die exekutive Versteigerung der schuldnerischen Nachlaßmasse nach T[illegible] Us[illegible] gehörigen aus zwei Tabularkörpern bestehenden Realität Nr. tab. 867/cons. 1182 in Brody, behufs Einbringung der Restsumme von 67·0 fl. 15 kr. ö. W. s. N. G. zu Gunsten der k. k. priv. österr. Hypothekenbank in Wien—statt.

Ausrufungspreis ist der Schätzungswerth von 19400 fl. ö. W.

Vadium beträgt 2000 fl.

Diese Realität wird auch unter dem Schätzungwerte hintangegeben.

Die übrigen Feilbietungsbedingungen der Schätzungsakt und Tabularauszug können hiergerichts eingesehen werden.

Diejenigen welchen der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt wäre, oder welche nach 25 Maj 1875 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, ist der hierortige Advokat Dr. Heinrich Starzewski zum Curator ad actum bestellt.

K. k. Bezirksgericht.
Brody den 21. November 1879.

(285 2—3) **Edikt.**

Zl. 6067. Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Mechel Fassler von 130 ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbietung der dem Schuldner Iwan Flipczuk Haszow gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden in Usie biskupie sub Nr. 123 gelegenen Realität am 17 Februar, 16 März und 13 April 1880 jedesmal um 11 Uhr V. M. im Gerichtsgebäude und an dem lezten dieser Termine auch unter dem Schätzungs- zugleich Ausrufspreise 560 fl. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 56 fl.

Der Beschreibungs und Schätzungsakt so wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Mielnica 22 November 1879.

(286 2—3) **Edikt.**

Zl. 6067. Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird dem unbekannt wo in Russland weilenden Iwan Flipczuk Haszów bekannt gemacht, das über das Gesuch des Mechel Fassler vom 22 November 1879 Zl. 6067 behufs Einbringung der gegen ihn ersiegten Forderung von 130 fl. ö. W. sNG. die öffentliche exekutive Feilbietung seiner Realität sub. Nr. 123 in Usie biskupie mit gleichzeitigem Beschluße bewilligt und, dieser Beschluß dem für ihn wegen seiner Abwesenheit auf seine Kosten und Gefahr bestellten Kurator Kifa Ba[illegible] aus Usie biskupie zugestelt werde. Iwan Flipczuk Haszów wird aufgefordert, zur rechten Zeit persönlich zu erscheinen, oder dem bestellten Kurator die nöthige Information zu ertheilen, oder einen andern Vetreter zu ernennen und diesen dem Gerichte nahmhaft zu machen widrigens dem bestellten Kurator auch die nachfolgendem Beschluße in dieser Angelegenheit mit gesetzlicher Wirkung zugestellt werden würden, und er die allfälligen nachtheiligen Folge sich selbst zuzuschreiben hätte.

Mielnica 22. November 1879.

(247 2—3) **Edikt.**

Zl. 12051. Dem dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten Jossel Fruchtman gibt das k. k. Kreisgericht in Kolomea kund, daß über Bitte der Erben des Marcus Haselkorn der adw. Dr. Rosch in Kolomea zum Kurator für ihn bestellt worden und diesem Kurator aufgetragen worden ist bei der Tagfahr des 3 Februar 1880 Vorm. 9 Uhr im Bureau VI den Nachweis zu liefern, daß die im Lastenstande der den Erben nach Marcus Haselkorn gehörigen Hälfte der Realität Nr. 303 in Kolomea zu Gunsten des Jossel Fruchtman erfolgte Pränotation der Wechselsumme von 150 fl. ö. W. s. N. G. justifizirt sei oder in der Justifizirung schwebe als sonst die Löschung dieser Pränotation bewilligt werden wird.

Es ist somit Sache des Jossel Fruchtman diesen Kurator vor der Tagfahrt die nöthigen Aufklärungen und Behelfe mitzuteilen oder einen anderen Vertreter zu wählen und denselben dem Gerichte nahmhaft zu machen, widrigens er die Folgen seines Versäumnißes selbst zu tragen haben wird.

Kolomea am 31 December 1879.

(361 2—3) **Edykt.**

L. 12110. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia że w celu zaspokojenia resztującej sumy 400 złr. w. a. z odsetkami po 15 proc. od 30 czerwca 1877 bieżącemi i kosztami już przyznanemi w kwotach 10 złr. 69 ct., 7 złr., 32 i 2 złr. 36 ct. w. a. po strąceniu atoli na rachunek długu zapłaconej kwoty 62 złr. 98 ct. w. a. na rzecz egzekucyę prowadzącego banku zaliczkowego w Stanisławowie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 5/49¼ w Stanisławowie położonej, według lib. haer. V pag. 191 n. haer. 7 dłużnika Leona Fiszera a względnie tegoż masy leżącej własnej zarządzono, a to przy 3 terminach, to jest dnia 29 stycznia 1880, 12 lutego 1880 i dnia 26 lutego 1880 każdym razem o 10tej godzinie przed południem z tem, iż realność sprzedać się mająca przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, przy trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1604 złr. 89 ct.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanowiono kuratorem adw. Kwiatkowskiego w Stanisławowie.

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

Stanisławów 24 listopada 1879.

(359 2—3) **Edykt.**

L. 13295. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez gminę miasta Stanisławowa przeciw spadkobiercom po zmarłym Mojżeszu Kindler wywalczonej sumy 8499 złr. 77 ct. w. a. przymusowa publiczna sprzedaż do dłużników należącej realności pod l. k. 6 miasto w Stanisławowie położonej w dniu sądowym 12 lutego r. 1880 o godzinie 10tej z rana w tutejszym sądzie obwodowym się odbędzie.

1) Cenę wywołania tejże realności stanowi jej cena szacunkowa 18869 złr. 30 ct. w. a. jednakowoż takowa i niżej tej ceny za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

2) Kupiciel będzie obowiązanym przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jako zakład pięć procent ceny szacunkowej to jest 943 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg z ksiąg grutowych w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać sobie można.

O czem się obydwie strony tudzież wierzycieli hipotecznych a to: a) c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu we Lwowie, b) Hersza Kindlera c) Chaima Fraenkel, d) Karola Retzer, e) Johana Michała dw. im. Goldberga, f) Kasę oszczędności w Stanisławowie i g) Towarzystwo oszczędności i wsparcia w Varndorf zaś wszystkich tych wierzycieli którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu albo wcale nie albo za późno doręczoną została lub którzyby po dniu 26 maja 1879 do tabuli weszli do rąk kuratora pana adw. dr. Szeparowicza z zastępstwem p. adw. dr. Wurzla w reszcie przez edykta zawiadamia.

Stanisławów 8 listopada 1879.

(353 2—3) **Edykt.**

L. 5504. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańs. we Lwowie przeciw Menachemu Tille pto 4000 złr. i 500 złr. w. a. a względnie 3469 złr. 39 ct. i 500 złr. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 7 subr. 98 w Sokołowie położnej w dniach 11 lutego, 11 marca i 14 kwietnia 1880 w zabudowaniu sądowym każdym razem o 10 godzinie z rana.

Cena wywołania 7000 złr. w. a.

Wadyum 700 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 12 listopada 1879.

(155 3—3) **Edykt.**

L. 2721. C. k. sąd powiatowy w Haliczu, w celu zaspokojenia należytości banku zaliczkowego Stanisławowskiego w resztującej sumie 1080 złr w. a. z pn. wypisuje publiczną licytacyę 1/3 części realności w Haliczu za Dniestrem położonej „Parszywa w Okopach“ zwanej wraz z domem nr. 411 wybudowanym jak dom. II pag. 411 nr. 16 haer. na rzecz dłużników Onufrego i Maryanny małżonków Piotrowiczów zapisanej w 3 terminach a to w dniach 16 lutego, 23 marca i 13 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano w Haliczu odbyć się mającą.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa w sumie 1200 złr. w. a.

Wadyum wynosi 120 złr.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne można w registraturze tusądowej przejrzeć.

Halicz dnia 12 kwietnia 1879.

(104 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6734. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, iż w sprawie Franciszka Otfinowskiego przeciw Babecie Guttmann pto 300 złr. z pn. odbędzie w dniu 11 marca 1880 o godzinie 10 rano przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 159/326 w Wieliczce ciało tabularne stanowiącej nawet poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1920 złr. 76 ct. w. a. jednak nie poniżej kwoty 1000 złr. w. a.;

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków w registraturze sądowej można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Wieliczka dnia 15 grudnia 1879.

(307 3—3) **Edykt.**

L. 11472. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 27 lutego, 30 marca i 27 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż gruntów pod Nr. k. 102 161 w Wierzawicach położonych na 190 zł. oszacowanych. Zakład wynosi 19 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia. Leżajsk dnia 7 grudnia 1879.

(324 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4751. W Baligrodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w sprawie Abrahama Bluma przeciw Joslowi Weitmannowi pto 78 zł. 21 ct. a. w. egzekucyjna sprzedaż realności w Baligrodzie pod l. k. 78 położonej wedle Dom. Tom. I. n. 1 haer. Josla Weitmanna własnej w trzech terminach t. j. 22 stycznia, 25 lutego i 31 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa 844 zł.

Wadyum 84 zł.

Akt opisania i oszacowania tej realności tudzież ekstrakt tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s.

Baligród 13 października 1879.

(159 3—3) **Edykt.**

L. 58631. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Józefa Weichselbauma, którego miejsce pobytu nie jest wiadome że, uchwałą tego sądu z dnia 6 września 1879 l. 41654 dozwolono intabulacyę Philippa Jaque George de Conninek za właściciela sum 6000 zł. i 6000 zł. a. w. na rzecz Marka Hirschfelda i Józefa Weichselbauma w stanie biernym dóbr Mików z przyległ. ciężących iż doręczono te uchwały kuratorowi dla Józefa Weichselbauma, w osobie adw. Dra Manscha ze substytucyą adw. Dra. Czeszera ustanowionemu.

Lwów dnia 20 grudnia 1879.

(328 3—3) **Edykt.**

L. 215. C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 315 zł. 38 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 9 lutego, dnia 8 marca i dnia 5 kwietnia 1880 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej Mikołaja Stanimira pod l. k. 141 w Ładyczynie na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Mikulińce dnia 20 lutego 1879.

(332 3—3) **Edykt.**

L. 5252. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza iż celem ściągnienia wierzytelności Józefa Waszka w kwocie 32 zł. 12 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności w Sopotni małej pod l. k. 147 położonej, Franciszki Chowańcowej własnej, niehipotecznej w trzech terminach dnia 21 stycznia, 25 lutego i 31 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Na trzecim terminie realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Resztę warunków oraz protokół zajęcia i ocenienia przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Żywiec 7 października 1879.

(209 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1697. C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, że w dniach 24 lutego, 24 marca, 29 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 102 złr. wraz z. p. n. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 79 w Sromowcach wyżnich położonej Józefa Dębskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 300 zł. a. w. oszacowanej.

Zakład 30 zł. w. a.

Warunki licytacyjne tudzież akt zajęcia i oszacowania złożone w Registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Krościenko 13 grudnia 1879.

(208 3—3) **Edykt.**

L. 6207. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko masie spadkowej Sofrona Polnego o 335 zł. 72 ct. odbędzie się w kancelaryi sądu Gliniańskiego dnia 12 marca, 14 maja 11 czerwca 1880 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności do masy Sofrona Polnego w Przeganojowie pod C. d 29 należącej, na 1280 zł. oszacowanej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 13 grudnia 1879.

(19 3—3) **Edykt.**

L. 12596. Sąd miejsko delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 4 lutego 5 marca i 6 kwietnia 1880 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w sądzie tutejszym sprzedaż realności pod l. k. 80 w Malawie położonej wedle l. wykazu hip. 205 dłużnika Szymona Dzirbaka własnej na rzecz Dr. Rodonyka Alsa peto 64 zł. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 446 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 44 zł 60 kr.

Resztę warunków licytacyi, ekstrakt tabularny i akt ocenienia mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rzeszów dnia 28 listopada 1879.

(317 3—3) **Edykt.**

L. 5562. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Sare Güasbergowej od Michała Sumary w kwocie 50 zł. w. a. z. p. n. przynależącej się przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod l. k. 433 w Niepołomicach położonej według wykazu hipot. l. 433 tabularną własność dłużnika Michała Sumary stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 4 lutego, dnia 5 marca i dnia 12 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania wynosi 462 zł. 50 ct. wadyum zaś " 46 zł. 25 ct.

Wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 9 grudnia 1879.

(320 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17601. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 1480 zł. zpn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 122/132, w Samborze na dzielnicy Przemyskiej położonej, dłużnika Ozyasza Eisnera jak Dom. VII pag. 451 n. 10 haer. własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Mortka Schneidera dnia 12 lutego 1880 i dnia 18 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano pod tym warunkiem się odbędzie iż na tych terminach powyższa realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, w razie zaś nieosiągnięcia tej ceny ustanawia się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 19 marca 1880 o godzinie 9 przedpołudniem.

Cenę wywołania ustanowi cena szacunkowa 592 zł. w. a. a wadyum 59 zł. 20 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających, jakoteż wszystkich tych, którzy po dniu 22 września 1879 prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna w czas doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora adwokata Dr. Budzynowskiego i niniejszym edyktem zawiadamia.

Sambor 16 grudnia 1879.

(329 3—3) **Edykt.**

L. 83. C. k. sąd powiatowy Nadwórna wzywa w myśl §. 375 pk. niewiadomych właścicieli skradzionej przez Wasyla Worobca w powiecie Bohorodczańskim lub Nadwórniańskim odzieży, a to: keptara bez rękawów, nowego sieraka, starego sieraka czarnego, ażeby w ciągu roku swoje prawo własności do tych rzeczy wykazali.

Nadwórna dnia 15 stycznia 1880.

(327 3—3) **Edykt.**

L. 307 C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Schrauba, że przeciw niemu Abraham Anisfeld dnia 15 stycznia 1880 do l. 307 wniósł pozew o zapłacenie kwoty 48 złr. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 lutego 1880 o godzinie 9 rano wyznaczony został, i że dlań kuratorem Markusa Horowitza z Mielca ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, by albo kuratorowi środki obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sobie wybrał, gdyż skutki z zaniedbania wynikające sam sobie przypisać będzie musiał.

Mielec dnia 15 stycznia 1880.

(323 3—3) **Edykt.**

L. 11771. C. k. sąd powiat. m. del. w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 4 lutego, 5 marca i 6 kwietnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 75 w Słocinie położonej według l. w. h. 143 dłużnika solidarnego własnej na rzecz Marcina Kaczorowskiego pto 115 złr. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 453 złr 74 ct. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 43 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyi, ekstrakt tabularny i akt ocenienia mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rzeszów dnia 30 listopada 1879.

(322 3—3) **Edykt.**

L. 34596. P. Wiktorya Tilles niniejszem zawiadomioną zostaje, że p. Salamon Deiches wniósł skargę de praes. 14 października 1879 przeciw niej o 12 złr. czynszu, że pozwanej jako niewiadomej z pobytu kuratorem ad hoc ustanowionym został adwokat dr. Eibenschütz z dodaniem mu zastępcy w osobie adwokata dr. Ichheisera, termin do rozprawy wyznaczonym został na dzień 10 lutego 1880 o godzinie 9 rano i poleca się pozwanej, aby kuratorowi, dokumentów potrzebnych dostarczyła, albo innego pełnomocnika sądowi podała.

C. k. sąd deleg. miejski

Kraków 14 grudnia 1879.

(321 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17672. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 896 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 92 123 w Samborze na dzielnicy Przemyskiej położonej, wedle dom. VII. pag. 429 nr. 20 haer. dłużników Maurycego Teibelsa i Fani Sary Frimci 3a im. Teibels własnej, protokołem de praes. 27 września 1879 l. 14486 przymusowo ocenionej, na rzecz proszącego Dawida Hopfingera w sądzie tutejszym dnia 5 lutego 1880 i dnia 11 marca 1880 każdym razem o godzinie 10ej rano pod tym warunkiem się odbędzie, iż na tych terminach powyższa realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. W razie niesprzedania tej realności na powyższych terminach, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 18 marca 1880 o godzinie 10 rano, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej jawić się mają ileże nie jawiący się za przystępujących do większości głosów uważani będą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2759 złr. 24 ct.

Wadyum 276 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających z miejsca pobytu niewiadomych Jana i Maryanny Krantzów i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 7 listopada 1879 prawo zastawu na powyższej realności uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna w czas doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Wołosiańskiego z zastępstwem dr. Kohna i niniejszym edyktem się zawiadamia.

Sambor dnia 16 grudnia 1879.

(228 3—3) **Edykt.**

L. 7734. C. k sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności 100 złr. w. a. z pn. Małki Inslicht odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 79 w Geryni położonej ciała tabularnego niestanowiącej Jana i Anny Kubarycz Hoszowskich własnej w tutejszym sądzie a to na dniu 20 maja 1880, 22 czerwca 1880 i 20 lipca 1880 każdym razem o 10 godzinie rano z tem że, na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej, na trzecim zaś nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 138 złr. w. a.

Bliższe warunki, tudzież akt opisania i oszacowania mogą mający chęć kupienia w tutejszo-sądowej registraturze podnieść.

Bolechów 12 listopada 1879.

(201 3—3) **Edykt.**

L. 6200. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Sawce o 250 zł. przymusowa sprzedaż realności dłużnika w Łoniu pod l. d. 48 i 65 położonej, na 1250 zł. w. a. oszacowanej, ciała hypotecznego niestanowiącej, w kancelaryi sądu Gliniańskiego dnia 20 lutego, 2 kwietnia i 7 maja 1880 o godzinie 10tej rano odbędzie się.

Warunki licytacyi mogą interesowani w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 13 grudnia 1879.

(326 3—3) **Ogłoszenie**

L 13822. C. k. sąd pow. w Kossowie zawiadamia chęć kupienia mających że w sprawie Mendla Feigera, przeciw Petrowi Kostyniuk, pto. 80 złr. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności, l. k. 249 w Pistyniu na 775 zł ocenionej w terminach a to: 27go lutego, 31 marca i 7 maja 1880, za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania, oszacowania i bliższe warunki licytacyjne, wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kossów dnia 13 listopada 1879.

(202 3—3) **Edykt.**

L. 6201. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Marcinowi Ripce o 319 złr. 65 ct. w. a. sprzedaż przymusowa realności dłużnika w Krzywicach pod l. d. 67 położonej, na 880 zł. oszacowanej, ciała hipotecznego niestanowiącej, w kancelaryi sądu powiatowego Gliniańskiego dnia 20 lutego, 4 kwietnia i 7go maja 1880, o godzinie 10 rano odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 13 grudnia 1879.

(338 3—3) L. 964.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania opróżnionego stypendyum z fundacyi Piotra Więcławskiego w rocznej kwocie 150 zł. w. a. dla uczniów szkoły rolniczej w Dublanach lub innych podobnych zakładów gospodarczych, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca lutego 1880.

O to stypendyum mogą się ubiegać tylko uczniowie polskiej narodowości obrz. rz. kat. urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwami szkolnemi i świadectwem ubóstwa należycie uwierzytelnionem mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem Dyrekcyi szkolnej i c. k. Namiestnictwa do Kuratoryi fundacyi stypendyjnej Piotra Więcławskiego.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 14 stycznia 1880.

(325 3—3) **Edykt.**

L. 7603. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Herza Salz celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie zł. 110 w. a. zpn. od dłużnika Oleksy Sukmanistego należącej mu się, realność pod lk. 95 w Horodysławicach położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego niestanowiąca w trzech terminach tj. dnia 18 lutego 1880 dnia 18 marca 1880 i dnia 24 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 69 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 30 września 1879.

(218 3—3) **Edykt.**

L. 33162. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Bajkowskiego, że w skutek wniesionego przez Ovadię Eisenberga pozwu wekslowego z 17 grudnia 1879 l. 33162 o zapłacenia 200 zł. nakaz zapłaty w dniu 19 grudnia 1879 l. 33162 wydanym został i doręczenie takowego ustanowionemu dlań kuratorowi w osobie adwokata Hajdukiewicza z substytucyą adwokata Rappaporta w Krakowie zarządzono.

Poleca się zatem pozwanemu, aby swoje środki dowodowe temuż kuratorowi udzielił lub obranego innego zastępcę sądowi wskazał.

Kraków 19 grudnia 1879.

(223 3—3) **Edykt.**

L. 18502. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia że wskutek podania z 1 grudnia 1879 l. 18502 dla niewiadomego z miejsca pobytu Seidy Jamenfelda w sprawie Arnolda Wolkenberga przeciw niemu o 229 zł. 63 ct. celem doręczenia wyroku z 16 lipca 1879 l. 10356 na koszt i niebezpieczeństwo jego adwokata Dr. Mantla kuratorem ustanowił, któremu też powyższy wyrok doręczono.

Wzywa się zatem Seidę Jamenfelda by ustanowionego kuratora, należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypiszy.

Tarnopol dnia 24 gruenia.

(226 3—3) **Edykt.**

L. 8631. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza że w karnym depozycie znajduje się z zagubionej, w Podwołoczyskach przez nieznajomego właściciela kwoty 254 złr. w. a. resztująca kwota 229 złr. 50 ct w. a. nieznajomego właściciela wzywa się do wykazania swych praw własności w przeciągu roku od trzeciego umieszczenia edyktu. inaczej wedle §. 379 spk. się postąpi.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol dnia 31 grudnia 1879.

(249 3—3) **Edykt.**

L. 14707. Ces. kr. sąd obwodowy w w Przemyślu uwiadamia Agniszkę Zenek z miejsca pobytu i życia nieznaną. iż przeciw niej i Blimie Schütz Izaak Schütz pozew o 2266 złr. wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 14707 pozwany wniesienie obrony do 30 dni polecono.

Oraz ustanowił sąd dla tej pozwanej kuratora w osobie p. adw. dr. Łuzeckiego z zastępstwem p. adw. dr. Mendrochowicza, i wzywa pozwaną, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedsatwiała, inaczej skutki zaniedbania sama będzie musiała przypisać.

Przemyśl 24 grudnia 1879.

(224 3—3) **Edykt.**

L. 2/k. W depozycie tutejszego sądu obwodowego przychowane są a) w sprawie Pałachny Pokropywne o kradzież 9 złr. 20 ct. uzyskane z sprzedaży materyi wełnianej, b) w sprawie Władysława Łotockiego o sprzeniewierzenie 12 złr. 69 ct. uzyskane z sprzedaży skór, c) w sprawie Teodora Łuszpińskiego o kradzież 1 złr. 46 ct. uzyskane z sprzedaży mąki, d) w sprawie Wolfa Mühlrada o kradzież 2 złr. 70 ct. z sprzedaży klaczy, e) w sprawie niewiadomego sprawcy o nakłonienie do nadużycia władzy urzędowej 1 złr 75 ct. uzyskane z sprzedaży masła i jaj.

Wzywa się niewiadomych właścicieli ażeby w przeciągu roku od dnia 3 umieszczenia tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i swoje prawa własności do poszczególnionych przedmiotów udowodnili, gdyż inaczej powyższe kwoty kasie rządowej oddane zostaną. C. k. sąd obwodowy

Tarnopol dnia 7 stycznia 1880.

(385) **Ogłoszenie.**

L. 502. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta sporządzone w celu założenia księgi grutowej dla gminy Morawczyna do powszechnego przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym w dniu 29 stycznia 1880 w którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Nowytarg dnia 18 stycznia 1880.

(384) **Ogłoszenie.**

L. 241 C. k. komisya hipoteczna w Nowym Targu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Sieniawa dnia 28 stycznia 1880 r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub zabezpieczenia swoich praw za stosowne uzna.

Nowytarg dnia 17 stycznia 1880.

(383) **Ogłoszenie.**

L. 214. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Medenicach, ogłasza, że dochodzenia miejscowe w celu założenia nowej księgi gruntowej w gminie Dobrowlany dnia 26 stycznia 1880 rozpocznie.

Wszystkim, którzy w zbadaniu stosunków posiadania prawny interes mają, wolno się zgłosić i przytoczyć, co za potrzebne uznają.

Medenice dnia 16 stycznia 1880.

(376 1—3) **Edykt.**

L. 55672. C. k. sąd powiatowy m. del. dla miasta i przedmieść Lwowa po przeprowadzonem postępowaniu po myśli §. 273 u. c. i na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 6 grudnia 1879 l. 54434 uznaje Zygmunta hr Dieduszyckiego jako chorego na umyśle i ustanawia dlań kuratora w osobie jego ojca Edwarda hr Dzieduszyckiego co do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 30 grudnia 1879.

(380 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 137. Celem zabezpieczenia potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1880 odbędzie się dnia 30 stycznia 1880 od godziny 9 z rana w c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10% wadya są następujące:

		Wadyum złr.
377·4	metrów kubicznych drzewa opałowego bukowego	117
605·348	kilogram. nafty	
29·403	„ świec łojowych	
110·88	metrów knota	33
275·290	kilogram. mydła . . .	
93·600	„ smarowidła na obówie	
13·815	kilogram. słomy żytnej długiej	34
Sprzęty domowe i więzienne . . .		14

Przedsiębiorcy mogą ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w sądzie przejrzane być mogą.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie dnia 17 stycznia 1880.

(62 1—3) **Edykt.**

L. 59835 C. k. sąd krajowy, jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu zamieszkania Walerego Teodorowicza, że na podanie galic. Banku Kredytowego de praes. 22 grudnia 1879 l 59835 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 2500 zł w. a. z pn. i że celem doręczenia mu tego nakazu zapłaty ustanowiono dlań kuratorem adw. Dr. Roberta Czajkowskiego z substytucyą adw. Dr. Romanowskiego, zarazem wzywa niewiadomego z miejsca pobytu zamieszkania Walerego Teodorowicza, by w razie gdyby mu przeciw temu nakazowi zapłaty jakie środki prawne służyły, takowe temuż kuratorowi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, a to tem pewniej o ile, że w razie przeciwnym skutki niekorzystne samemu sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 27 grudnia 1879.

(382 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4598. W Baligrodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w sprawie Benia Rand przeciw Łuciowi Kaczorowi pto 67 zł. 50 ct. egzekucyjna sprzedaż realności w Kobylskiem pod l. k. 50, położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach t. j. 22 stycznia, 25 lutego i 31 marca 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa 870 zł. wadyum 10 proc. tejże.

Akt opisania, oszacowania i reszte warunków licytacyjnych, można przejrzeć w ts. registraturze.

Baligród 5 października 1879.

(356 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3506. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 118 subrep. 62 w Smolny położonej, dłużnika Hrynia Pihur własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 lutego, 24 lutego i 9 marca 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Podbuż dnia 4 grudnia 1879.

(391 1—3) **Edykt.**

L. 10567. Ces. król. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia że celem zaspokojenia sumy 300 złr. z pn. przez Judę Herscha Rohrberga wywalczonej przeciw Fedkowi Łucyszynemu przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 18 lutego i 18 marca 1880 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 25 w Serdyckiej woli w Starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1097 złr. zakład wysi 109 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 18 marca 1880 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 3 listopada 1879 uzyskali ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 29 grudnia 1879.

Doniesienia prywatne.

Dr Karcz

trudniący się od [illegible]

specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych.**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2 4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (3 6 ?)

Stanisław Choloniewski

były uczeń szkoły Centralnej Architektury w Paryżu

upoważniony przez rząd do wykonywania robót samodzielnie.

Przyjmuje zamówienia na wypracowanie projektów wchodzących w zakres inżynieryi i architektury — przeprowadza budowle — oszacowania — obliczenia — sprawdzenie robót wykonanych tak w miejscu jako też i na prowincyi.

Ulica Pańska 3, obecny od 2—3ciej. (137 3—5)

Ces. i król. **wylącz. uprz.**

Ekstrakt Orzechowy

do farbowania siwych włosów,

wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

C. k. wyłącz. uprzyw. **środek** ten do **farbowania włosów.** nadający siwym **włosom** trwałą barwę **czarną, brunatną** lub **blond**, sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej. t. j. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem wcale szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi

1 flakon ekstraktu orzechowego, płynnego . . . . zł. 3
1 słoik pomady orzechowej zł. 2
1 flakon olejku orzechowego zł. 1

W prawdziwym gatunku nabyć można

w perfumeryi Maczuskiego,

w WiEDNIU, Kärntnerstrasse 26,

we Lwowie u Zyg. Ruckera aptekarza, tudzież u kupca: Kamila Strzyżowskiego. — W Czerniowcach w apt T. Golichowskiego. — W Tarnopolu w apt. p. Jaurógiewicza. (8567 8 20)

Suchary dla psów

z części mięsnych

(Spratts-Patent)

Jest najtańszy pokarm dla wszystkich psów a szczególniej myśliwskich niepotrzebujący żadnych innych przypraw mogą być na sucho lub rozmoczone podawane; sporządzone są one z najlepszej mąki, części mięsnych i dakteli, a będąc zupełnie wolnemi od soli utrzymują włos lśniącym, skórę czystą czyniąc wytrwałymi i muszkularno silnemi zapobiegając robakom i chorobie psów.

Londyn z grudniem 1879.

Hermans & Baelz

Skład we Lw we u

O. T. Wincklera

Amerykański połyskujący krochmal brylantowy najlepszy wyrób wszystkich do dziś istniejących, pakiet rozpuszczony w gorącej wodzie jest wystarczającym do ukrochmalenia 12 przodów 12 manszetów i 24 kołnierzy, kosztuje 16 ct wraz z opisem użycia pod zaręczeniem za dobroć, jakoteż że pojednorazowem użyciu tegoż nikt innego krochmalu dla połysku używać nie będzie!

Krochmal ryżowy prawdziwy 1 K. 64 ct.

Indigo Blau (Bengal) prawdziwy karton 30 ct

poleca

O. T. Winckler

we Lwowie. (340 —2)

L. J. Malewski

ulica Pańska Nr. 13

LWÓW.

Poleca swój wyrob

Korków

wszelkiego rozmiaru

Pierwszy galicyjski wyrób

korków katalońskich

założony w r. 1877.

NOWY WYNALAZEK

PARFie IXORA BREONIE

PARFUMERIA IXORA BREONI

ED. PINAUD

Mydło . . . . à l'IXORA
Essencya dla chustek . . . . . . à l'IXORA
Woda tualetowa . . . . à l'IXORA
Pomada . . . . à l'IXORA
Olejek . . . . à l'IXORA
Puder ryżowy . . . . à l'IXORA
Kosmetyk . . . . à l'IXORA

37, *Boulevard de Strasbourg*, 37.

We Lwowie: w aptece P. Mikolascha i w Magazynach Pp. Strzyżowskiego, Dzikowskiego, Jahla etc.

Z pierwszej ręki, a zatem najlepsze i najtańsze źródło do nabycia.

Ważne dla gospodyń domowych.

Kawa

Perłowa t. j. Costanicca i Manilla, Ceylon, Mocca,
2 zł. 10 ct. 1 zł 90 ct. 1 zł. 90 ct. 1 zł. 95 ct.

Kuba, Menado, Jawa, Domingo. Rio
1 zł. 85 ct. 1 zł. 75 ct. 1 zł. 55 ct. 1 zł. 60 ct. 1 zł. 50 ct.

od kilogramu czystej wagi w najwyborniejszych gatunkach

przesyła pocztą wolne od cła **już opłaconego i franco** przy zamówieniu jednego lub więcej woreczków o $4^3/_4$ kilo **czystej wagi**

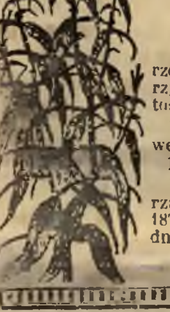
Ryszard Maiti

w Tryeście.

Goście i znajomi płacą po otrzymaniu towaru, inni zaś za pobraniem. (861 4—10)

Ważne dla gospodyń domowych.

Wielka oszczędność przy wyśmienitej jakości.



SZPRYCOWANIE

Z ROŚLINY MATICO

P. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy w Paryżu,

8, ulica Vivienne.

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie rzerzączki najuporczywsze i zastarzałe. Apteka Grimnult et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywac balsam kopaiwy za pomocą klejowatości, przygotowuje pikułki z essencji Matico i balsomu kopaiwy.

Pigułki te, nietylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym **czasie, ale nawet** nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych falszerstw i naśladownictwa żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego. stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha [illegible]

!Prawie darowane!

Przyjęty do pozbycia od masy konkursowej upadłej **fabryki towarów ze srebra „Britania“** olbrzymi zapas towarów sprzedajemy z powodu przyjętych wielkich zobowiazań płatniczych i zupełnego uprzątnienia lokalności

o 75 procent niżej ceny szacunkowej przeto **prawie darmo.**

Za tylko **7 zł. 25 ct.** a zatem zaledwie za połowę kosztów wyrobu, otrzymać można następujący co do jakości wyśmienity **serwis przyborów stołowych z najwyborniejszego i najlepszego srebra „Britania“, (który pierwej kosztował 29 zł.)** za który co do trwałości barwy białej **gwarantuje się przez 25 lat.**

6 sztuk nożów stołowych ze srebra „Britania“ z angielskiemi klingami stalowemi.
6 sztuk praw. angiel. widelców ze srebra „Britania“ ciężkich, najlepszej jakości.
6 sztuk ciężkich łyżek stołowych ze srebra „Britania.“
6 sztuk wybornych łyżeczek do kawy ze sr. „Britania.“
1 ciężka chochla do mleka ze srebra „Britania“.
1 ciężka chochla do rosołu ze srebra „Britania“ w najlepszym gatunku.
2 efektowne lichtarze salonowe, stołowe ze srebra „Britania“.
6 sztuk najwyborniejszych kubków do jaj, ze srebra „Britania“.
6 sztuk wybornie cyzelowanych tacek (tabletów).
1 piękna pieprzniczka lub cukierniczka ze srebra „Britania“.
1 wyborne sitko do herbaty ze srebra „Britania“.

razem **42** sztuk.

Zamówienia przyjmuje za zaliczką pocztową (pobraniem) lub przesłaniem należytości z góry jak długo zapas starczy i uskutecznia

Vereinigtes Britanniasilber-Fabriks-Depot

Wiedeń, Untere Donaustrasse 43.

Towar niekonweniujący przyjmuje się w przeciągu 8 dni napowrót. (7887 9 - 9)

Z najwyższego rozkazu Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

Bogato uposażona, i przez c. k. Dyrekcyę loteryj gwarantowana

VII. Loterya Rządowa

na wspólne wojskowe cele dobroczynne

z której czysty dochód przeznaczony jest w dwóch trzecich częściach dla funduszu stypendyjnego dla córek oficerów i urzędników wojskowych, a w jednej trzeciej części w tym celu, by podoficerom i żołnierzom ułatwić wychowanie ich córek i sierot rodzaju żeńskiego.

6272 wygranych w ogólnej kwocie **230.200 złotych.**

1 główna wygr. 70.000 zł. w renc. papier. ‖ 1 główna wygr. na 10.000 zł. w ren. papier.
1 „ „ 20.000 zł. w „ „ ‖ 1 „ „ na 5.000 zł. w „ „

Prócz tego **18** wygranych z poprzednich i następnych losów (Vor- und Nachtreffer) po **1000** zł., **500** zł. i **200** zł., **10** wygranych po **1000** zł, **20** wygranych po **500** zł., **40** wygranych po **200** zł. i **80** wygranych po **100** zł. w rencie papierowej, nakoniec wygrane w gotowce po **40** zł. **20** zł. i **10** zł. w ogolnej sumie **79.000** zł

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie na dniu 12 lutego 1880.

Los kosztuje 2 zł. w. a.

Bliższe szczegóły zawiera plan gry, który otrzymać można wraz z losami w oddziale loteryj rządowych w Wiedniu „Stadt. Riemergasse 7, 2 Stock, Jacoberhof“, jak niemniej w licznych miejscach sprzedaży bezpłatnie.

Losy te przesyła się bez zaliczenia portoryum

Z c. k. Dyrekcyi loteryj, Wiedeń dnia 1 grudnia 1879.

KAROL LATOUR THURMBURG. c. k. radca dworu i dyr. loteryj.

(8179 3—5)

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych.** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 12 pierwsze piętro. drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bólu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żadanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (398 1—?)

Potrzebuję do interesów moich: **Metryki ślubnéj św. p. Andrzeja Piegłowskiego z Antoniną Regulską,** mniej więcej około roku 1765 połączonego w niewiadomej mi parafii. Również **metryki ślubnej ś. p. Eustachego Piegłowskiego z Marya** księżniczką **Puzynianką** około roku 1804. Za dostarczenie mi tych dokumentów przeznaczam **nagrodę 50 złr.** – ADRES: **Drohobycz Śniatynka**

(393 1—3) ***Stanisław Piegłowski.***

Jest do wydzierżawienia zaraz, lub do sprzedania

Młyn wodny **o dwóch kamieniach,**

przytem 45 morgów najlepszej ziemi, w większej połowie łąki bardzo dobre, półtory mili odległy od Lwowa. Wiadomość można powziąć u właścicielki **ulica Pańska l. 3.** (397 1—3)

Wdowiec

poszukuje starszej i wykształconej osoby do zarządu domowego i opieki macierzyńskiej nad 5giem dziećmi. (394)

Łaskawe oferty pod adresem:

Władysław Postępski inżynier w Stryju.

Kareta podwójna, zupełnie w dobrym stanie i **Powóz** **półkryty** są zaraz **do sprzedania** przy ulicy Stryjskiej **l. 2.** (308 2 -6)

Przyjmuje się **krawieczyznę damską.** Suknie tarlatanowe na bale i wieczorki

od 3 zł. do 5 zł.
Jedwabne strojne 5 zł.
Wełniane od 3 zł. do 1 zł.

Wszelkie zamówienia na prowincyę uskutecznia się jak najspieszniej

Aniela Dziadoszy ul **Skarbkowska l. 13 na dole** (8671 9—20)

Dobra

Dziedziłów, w powiecie Kamionka Strumiłowa, 8 kilometrów od stacyi kolei Zadwórze, 1304 morgów obszaru, z tego około 7?0 m. pola ornego, a 300 przeszło morgów sianożęci, w najpiękniejszej glebie położone, są z wolnej ręki do sprzedania z inwentarzem lub bez inwentarza, albo do wydzierżawienia bez inwentarza. Bliższa wiadomość, **z wykluczeniem wszelkiego pośrednictwa,** u właścicielki **w Derewni** poczta **Turynka.** (333 2 - 3)

WINA

austryackie
węgierskie
styryjskie
francuskie
reńskie
hiszpańskie
szampańskie

sprzedaje

Handel hurtowy

Karola Wernera

we Lwowie

ulica Sobieskiego liczba 3

Bogdanówka

na Grodeckiem l. 2 1 9

na litry
w butelkach
w beczułkach
w beczkach

Porter angielski.

Cennik na żądanie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera